Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

# GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

*Nr. 8686.* *Lwów, niedziela 18 listopada 1928.* *Rok XIX.*

*Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.* *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

# Aresztowanie szajki szpiegowskiej grasującej na terenie Wsch. Małopolski.

## Banda fałszerzy biletów kolejowych we Lwowie. - Poseł Marek uległ atakowi apopleksji. - Cztery wagony koło Czortkowa stoczyły się w wąwóz. - Stróże nocni bandytami.



### KONFERENCJE P. PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16. listopada. (ab) Premjer Bartel przyjął dziś ministrów Składkowskiego, Miedzińskiego i Kühna. Pozatem odbył konferencje z prezesem Banku Rolnego Łudkiewiczem i prezesem Banku Gosp. Kraj. gen. Góreckim

——o——

### DZIELNY HARCERZ JELIŃSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 16. listopada. (st). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na dłuższej audjencji harcerza **Jerzego Jelińskiego,** który odbył samochodem podróż naokoło świata. P. Jeliński wręczył p. Prezydentowi **pamiątkowy album z autografami zwierzchników i znakomitych osobistości z całego świata.**

——o——

### PODWYŻSZENIE KAPITAŁU BANKU ROLNEGO.

**Warszawa** 16. listopada. (Tel. G. P.) **Na mocy uchwały Rady Min. podwyższony zostanie kapitał zakładowy Państw. Banku Rolnego o 30 milj. zł.**

——o——

### DRUGI DZIEŃ I. KL. LOTERJI KLASOWEJ.

**Warszawa,** 16. listopada. (Tel. G. P.). W drugim dniu ciągnienia 16-tej Loterji klasowej padły większe wygrane na następujące numery: 10 tys. nr. 84709, 5 tys. nr. 159249, 171872, 2 tys. nr. 3689,18759,146189, 1.000 zł. nr. 22920, 138521.

——o——

### NIEMCY ZWYCIĘZCAMI KONKURSU HIPPICZNEGO W N. JORKU.

**N. Jork,** 16. listopada. (Tel. G. P.) Konkurs hippiczny o Puhar Narodów wygrała drużyna niemiecka. Na drugiem i trzeciem miejscu znaleźli się Amerykanie i Polacy. W ostatnim dniu konkursu pierwsze miejsce w jednym z biegów zajął **pułk. Rómmel. Startowało 56 jeźdźców.**




PECH UCZCIWEGO ZNALAZCY.

(Do artykułu na str. 9-tej.)

# Zadania ziemiaństwa Małopolski Wschodniej.

### CO MÓWI NOWY PREZES ZWIĄZKU ZIEMIAN MAŁOPOLSKI WSCHODN. P. CIEŃSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16. listopada. (ab). Bawiący w Warszawie nowy „prezes Związku ziemian Małopolski Wsch. p. **Włodzimierz Cieński** w wywiadzie dziennikarskim przedstawił swój **program pracy na nowem stanowisku.** Przedewszystkiem wybór jego nie nosi charakteru politycznego, ani nie jest zwycięstwem jakiejś partji politycznej, jak to mylnie podał pewien odłam prasy. Również przeciwstawianie jego osobie hr. Badeniego jest wynikiem akcji ludzi złej woli, gdyż z hr. Badenim nie różnią go przekonania polityczne. P. Cieński uważa Związek Ziemian **za organizację apolityczną.**

Gdy rząd Marsz. Piłsudskiego pierwszy poczynił starania i dużo wysiłków, aby podnieść rolnictwo, czyli jego produkcję, **inteligencja rolnicza zorganizowana w związku ziemian ma do spełnienia pierwszorzędną rolę gospodarczą. Chodzi o to, aby przez politykę ekonomiczną, ułatwić ziemiaństwu to zadanie.**

Z rolą gospodarczą inteligencji rolniczej — mówił p. Cieński — łączy się u nas w Małopolsce Wsch. politykę, ze względu na nasze stosunki narodowościowe. Otóż sądzę, że **wzmocnienie sytuacji gospodarczej ziemiaństwa na Kresach w drodze pozytywnej linji pracy na własnym warsztacie rolnym, którego znaczenie tak trafnie umiał ocenić p. Prezydent Mościcki** w swoich znakomitych przemówieniach, **przyczyni się również do utrwalenia na Kresach polskiej kultury i wzmocnienia interesów naszego państwa. Ziemiaństwo Małopolski Wsch. ma zaś pod tym względem już swoje tradycje i zapisało się chlubnie na niejednej karcie historji walk o polskość tej ziemi.**

——o——

### THEUNIS W WARSZAWIE.

**Warszawa** 16. listopada. (Tel. G. P.) W poniedziałek przyjeżdża do Warszawy p. **Jerzy Theunis,** jedna z najwybitniejszych osobistości Belgji współczesnej, dyrektor „Société Generale de Belgique". Celem przybycia jest zbadanie **możliwości finansowania przemysłu polskiego przez kapitał belgijski.**

——o——

### PROHIBICJA W INOWROCŁAWIU.

Inowrocław 16 listopada. (Tel. G. P.). Wydział Pow. w Inowrocławiu postanowił zwrócić się do magistratu o zarządzenie **powszechnego głosowania w sprawie całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych.**

——o——

# Reprezentant narodowego egoizmu.

**ISTOTNE ZNACZENIE WYBORU HOOVERA. — ZAOSTRZENIE WALKI STANÓW ZJ. O PRZODOWNICTWO W ŚWIECIE. — ZANIEPOKOJENIE W ANGLJI. — HOOVER ZAPOCZĄTKUJE POLITYKĘ POROZUMIENIA Z SOWJETAMI I NIEMCAMI? — ZNAMIENNY WYJAZD P. DEVEYA DO MOSKWY.**

**Lwów, 17. listopada.**

Wybór Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych oceniony został w Polsce pod kątem — przeważnie — dość wązkim. Poprostu: wybrany został „wypróbowany przyjaciel Polski", który w krytycznych latach 1919—1922 tyle dla nas uczynił, kierując amerykańską akcją żywnościową. Przypomnienie to jest bezwątpienia na czasie, ale **konsekwencyj i charakteru zwycięstwa republikańskiego kandydata nie wyczerpuje.**

Sama postać Hoovera nie zamyka się wcale w typie filantropa. Jest to indywidualność silna, pełna rozmachu, **uosabiająca najwyrazistsze rysy ducha amerykańskiego.** Na tle przeszłości Hoover jako prezydent oznacza poważne nadwerężenie tradycji amerykańskiej; jest — w przeciwieństwie do swych poprzedników, zrosłych najściślej z gruntem macierzystym, — **„człowiekiem ze świata".** Objechał wszystkie niemal kraje, zna języki obce, co bezskutecznie zresztą jako zarzut podnosili jego wyborczy przeciwnicy. Mimo dawnej akcji humanitarnej reprezentuje Hoover **egoizm narodowy,** co znalazło swój wyraz w mowach wyborczych, przyrzekających twardą nieustępliwość w kwestji długów europejskich.

Prasa zagraniczna, a szczególniej angielska, dopatruje się w zwycięstwie Hoovera **zwycięstwa „imperjalizmu" amerykańskiego.** Jest to imperjalizm nieco odmienny od europejskiego. Wynika z nadmiaru energji narodowej, z nadmiaru bogactw, **z poczucia wszechpotęgi i głodu wpływów.** Przytem jednak działa środkami innymi, niż n. p. dyplomacja starego świata. Jest **sam w sobie siłą** i dlatego nie bawi się w koronkowe aljanse, nie rozdrabia się w małych sprawach. Liga Narodów nie interesuje go, a **Europę podupadającą widzi jako całość,** z której gotów jest wyodrębnić chyba — **Anglję.**

Otóż właśnie prasa angielska widzi w wyborze Hoovera **zaostrzenie walki Stanów Zjednoczonych o prymat światowy i tem samem zaostrzenie kursu przeciwangielskiego.** Już pierwsze oświadczenie Hoovera po wyborze posiadało akcenty, ocenione w Londynie jako nieprzyjazne. Mówiąc o pracy nad rozbrojeniem, Hoover wskazał **na konieczność dalszej rozbudowy sił morskich.** Pierwsza zaś czynność nowego prezydenta — to podróż do Ameryki Południowej, interpretowana w Londynie jako akt, wymierzony przeciw gospodarczym interesom Anglji w tej części świata.

Ściśle z tą sprawą łączy się kwestja **stosunku przyszłej polityki amerykańskiej do Sowjetów.** Zdaniem prasy niemieckiej, w danym wypadku zresztą zainteresowanej i pełnej optymistycznych rachub, — Hoover dążyć będzie **do porozumienia z Sowjetami,** przedewszystkiem z uwagi na ponętne perspektywy gospodarcze. Ponadto jednak w grę tu wchodzą **widoki polityczne,** a mianowicie szachowanie za pośrednictwem Sowjetów imperjum brytyjskiego. Niemcy liczą, że w kombinacji tej i one nie będą bez głosu.

Trudno rzecz prosta przewidzieć, o ile sprawdzą się te możliwości, kładzione na karb Hoovera. W każdym razie przecież trzeba przypomnieć, że zwolennikiem **trójporozumienia Stan. Zjednocz., Sowjetów i Niemiec, skierowanego przeciw Anglji,** jest znany senator Borah, typowy imperjalista amerykański, a przytem blizki współpracownik Hoovera i jeden z najgorliwszych jego agitatorów w czasie kampanji wyborczej.

Dla Polski te konsekwencje wyboru Hoovera byłyby najważniejsze. Wypada tu zaznaczyć, że Hoover Rosję zna z bezpośredniej autopsji i że wyjazd naszego doradcy finansowego p. Deveya do Moskwy tuż po wyborach amerykańskich, nastąpił — według przypuszczeń — **w celu zorjentowania się w sowieckich możliwościach gospodarczych.** P. Devey pozostawał niegdyś z Hooverem w przyjaźni.

—o—

## Ostatecznem załatwieniem sprawy litewskiej

**ZAJMIE SIĘ 53. SESJA RADY LIGI NARODÓW.**

**Genewa, 16. listopada.** (Tel. G. P.). Z pośród zajęć 53-ciej sesji Rady Ligi Narodów, wymienić należy sprawę **optantów węgierskich.** Rada będzie musiała **również zbadać obecny stan stosunków między Polską i Litwą w świetle wyników rokowań, które odbywały się ostatnio w Królewcu.** Rada zajmie się również sprawozdaniem specjalnej komisji, która miała przygotować redakcję projektu konwencji w sprawie kontroli fabrykacji broni, amunicji i materjału wojennego.

## Stary system uzyskiwania doktoratów

**OBOWIĄZYWAĆ BĘDZIE DO R. 1930 DLA PRAWNIKÓW I MEDYKÓW.**

**Warszawa, 16. listopada.** (Tel. G. P.). Komisja oświatowa obradowała nad wnioskiem p. Jędrzejewicza w sprawie **przedłużenia prawa uzyskiwania stopnia doktora na wydziale lekarskim i prawniczym.** Referent poseł Błędowski wycofał wniosek p. Jędrzejewicza, zgłaszając projekt nowej ustawy, który zmierza do **przedłużenia terminu do r. 1929 na wydziale prawniczym, a do r. 1930 na wydziale lekarskim z warunkiem uprzedniego złożenia wszystkich egzaminów.** Komisja przyjęła wniosek posła **Lesera, ustalający jako ostateczny termin dla słuchaczy starego systemu rok 1930 na wszystkich wydziałach.**

## Ex-kajzer Wilhelm w Szwecji?

**Sztokholm 16. listopada.** (Tel. G. P.) „Sozialdemokraten" podaje niepotwierdzoną dotychczas wiadomość, że **ex-cesarz Wilhelm miał przybyć w piątek rano do Sztokholmu z Gothenburgu, gdzie bawił od czwartku wieczora.** W związku z tem Szwedzka Agencja Telegr. komunikuje, że **nie otrzymała potwierdzenia tej wiadomości**

## Zamach bombowy na członka parlamentu ang.?

**Londyn, 16. listopada.** (Tel. G. P.). Wczoraj wieczorem **w szufladzie jednego z członków Izby Gmin znaleziono dwie bomby.** Policja wszczęła energiczne dochodzenia. Nazwisko posła z przyczyn wiadomych trzymane jest w tajemnicy. Niektórzy przypuszczają, że są to jedynie pamiątki z czasów wojny.

## Śledztwo w sprawie zatonięcia „Vestris".

**NIEDOMKNIĘTA KLAPA PRZYCZYNĄ KATASTROFY.**

**Nowy Jork 11. listopada.** (Tel. G. P.) Rozpoczęły się dochodzenia karne przed sądem związkowym nowojorskim **w sprawie katastrofy parowca „Vestris".** Trzej palacze okrętu oświadczyli zgodnie, że **klapa okrętowa, znajdująca się koło steru, nie była przy opuszczaniu Nowego Jorku zamknięta, wskutek czego woda po pierwszej burzy wtargnęła przez nią. Wszelkie wysiłki, aby klapę zamknąć, nie udały się.**

Z zeznań świadków okazuje się, że **parowiec już w niedzielę rano nie był zdolny do manewrowania po morzu. Iskrowe wołania ratunkowe nastąpiły zapóźno.** Kilka łodzi ratunkowych było niedostatecznie wyposażonych i niezdolnych do utrzymania się na powierzchni wody.

**N. Jork, 16. listopada.** (Tel. G. P.) Niezależnie od dochodzeń przeprowadzonych przez władze sądowe senator Fletzer z Waszyngtonu oświadczył, iż wniesie odpowiednią interpelację **„w celu zabezpieczenia życia ludzkiego na morzu"** i wystąpi z wnioskiem o powołaniu specjalnej komisji w tej sprawie przez senat.

**N. Jork, 16. listopada.** (Tel. G. P.) Trzy kontrtorpedowce amerykańskie **przywiozły wczoraj trupy 22 osób, które zatonęły przy katastrofie parowca „Vestris".** Trupy te znaleziono pływające na powierzchni morza pośród szczątków parowca. M. in. ponieśli śmierć w katastrofie **japoński konsul Inouye,** oraz przedstawiciel hanowerskiej spółki „Franke" z córką.

—o—



### ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W MODLINIE.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. G. P.). 18 bm. odbędzie się w Modlinie uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Na uroczystość przybędzie Prezydent Rzplitej. przed którym nastąpi defilada oddziałów wojskowych.

### WSZECHPOLSKI ZJAZD KUPCÓW.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. G. P.). Zwołany przez Radę Naczelną Zrzeszeń kupieckich wszechpolski zjazd kupiecki odbędzie się w dniach 1 i 2 grudnia br. Na zjazd ten przybędą przedstawiciele poszczególnych związków kupieckich wszystkich ziem Rzplitej. Obrady Zjazdu mają zająć się wyłącznie sprawami reformy podatku.

—o—

### SPRZEDAŻ SKONFISKOWANEJ MĄKI.

**Warszawa, 16. listopada.** (Tel. G. P.) „Gazeta Handlowa" donosi, że został już ustalony urzędowo sposób i forma **sprzedaży mąki konfiskowanej w młynach** (na wypadek przekroczenia rozporządzenia z dnia 10. października rb. o przemiale pszenicy i żyta). **Pierwszeństwo przy przetargu mają konsumenci** wliczając w to szpitale, pensjonaty, hotele itp. Natomiast tendencją rządową jest **wykluczenie z przetargu handlarzy.**

—o—

### „STRAJK WŁOSKI" W WARSZAWSKIEJ ELEKTROWNI.

**Warszawa 16. listopada.** (Tel. G. P.) Pracownicy warszawskiej Elektrowni wystąpili z prośbą o przyznanie im jednorazowej zapomogi zimowej. W razie odmownej odpowiedzi **zapowiadają** tzw. **strajk włoski.**

—o—

### KONWENCJE W SPRAWIE EMERYTÓW B. AUSTRJI.

**Warszawa, 16. listopada.** (Tel. G. P.) Na posiedzeniu komisji spraw zagr. przyjęto m. in. projekt **ratyfikacji konwencji** z 6. grudnia 1922 między Austrją, Włochami, Polską i królestwem S. H. S. oraz Czechosłowacją, dotyczącej **uregulowania różnych kategorji emerytów.**

—o—

### KUPCY ŁÓDZCY PRZEMYTNIKAMI.

**Katowice, 16. listopada.** (Tel. G. P.). Wykryto tu nową aferę przemytniczą niemieckich wyrobów tytoniowych, której nici sięgają z Górnego Śląska do Łodzi. W wyniku przeprowadzonej rewizji skonfiskowano towarów wartości 22 tys. zł., a przemytnikom, którymi się okazali kupcy łódzcy **Haler i Gemütsblut,** wymierzono **karę 110 tys. zł.**

—o—

### WIELKI POCHÓD „HEIMWEHRY" W WIEDNIU.

**Wiedeń 16. listopada.** (Tel. G. P.) Przywódcy Heimwehry oświadczyli, że na wiosnę 1929 r. planowane jest urządzenie wielkiego pochodu Heimwehry na ulicach Wiednia, **przy udziale 100 tysięcy ludzi.**

—o—

# Sejm odrabia zaległości poprzedniej sesji.

**OŚWIADCZENIE MARSZ. DASZYŃSKIEGO, SKIEROWANE PRZECIW POJEDYNKOM POSŁÓW. — POSŁOWIE B. B. ZBOJKOTOWALI POSIEDZENIE KOMISJI SPRAW ZAGR. — OBRADY B. B.**

**(Telefonem od naszego korespondenta).**

Warszawa, 16 listopada. (ab) Dzisiejsze posiedzenie sejmowe miało przebieg **całkowicie spokojny i było pracowite.** Załatwiono szereg spraw pomniejszego znaczenia, zalegających jeszcze z sesji ubiegłej. Cała uwaga posłów skierowana była na inne sprawy, mianowicie na **konsekwencje wynikłe ze spraw honorowych,** jakie w ostatnich dniach znalazły się w Sejmie.

Najbardziej interesowano się rannem posiedzeniem sejmowej komisji spraw zagran. ze względu na znane już stanowisko posłów z BB, w których imieniu poseł Targowski jeden z wiceprezesów tego klubu, wystosował do Marsz. Sejmu Daszyńskiego **pismo, żądające odroczenia posiedzenia komisji, a to dlatego, że przewodniczyć miał poseł** Niedziałkowski. Posiedzenie komisji odbyło się jednakże. Posłowie BB. (w liczbie dziewięciu), którzy są członkami komisji, **w demonstracyjny sposób absentowali się, nie chcąc brać udziału w pracach komisji, gdy przewodnictwo spoczywa w rękach posła Niedziałkowskiego.**

Przed posiedzeniem tem **obradował klub BB. Postanowiono stanąć na stanowisku, zajętem w piśmie przez posła Targowskiego.** — Sprawa jednak nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona i będzie przedmiotem dalszych rozważań klubu na przyszłotygodniowem posiedzeniu.

Sprawą wspomnianego listu zajął się również na plenarnem posiedzeniu Sejmu Marsz. Daszyński, składając ze swej strony enuncjację, zawierającą motywy, dla których widział się zmuszonym **przesłać z powrotem list posłowi Targowskiemu. Marszałek stanął na stanowisku, że pojedynki są zakazane i nie uznawane jako sposób załatwiania konfliktów,** zwłaszcza noszących wybitny charakter politycznych.

Oto słowa p. Daszyńskiego:

**„Pojedynek jest prawem zakazany, przez religję jako mord potępiony, przez opinję publiczną olbrzymiej większości społeczeństwa naszego nie uznawany jako właściwy środek załatwiania sporów i różnic, zwłaszcza sporów i różnic politycznych. Opinja naszego narodu jest w tem zgodna z opinją najznakomitszych ludzi cywilizowanych narodów i z opinją narodów najwyżej stojących. W dziejach naszych, zwłaszcza w dziejach okresu upadku Państwa Polskiego, pojedynek, który miał się stać środkiem wyrównania różnic politycznych, odegrał niezmiernie smutną rolę. Z tych powodów nie mogłem uznać pojedynku jako jedynej miary do uznawania uczciwości danego człowieka, a tembardziej danego posła, i pozostawiłem list bez odpowiedzi".**

**Enuncjacja Marszałka nagrodzona została oklaskami posłów wszystkich stronnictw sejmowych za wyjątkiem posłów z BB.**

Gdy następnie w dyskusji przemawiał **poseł Niski,** b. towarzysz partyjny Marsz. Daszyńskiego, a obecnie z grupy Jaworowskiego, przywitano go okrzykami z ław socjalistycznych: **Oddaj mandat!** Wtedy poseł Niski oświadczył, że wobec enuncjacji Marsz. Daszyńskiego w sprawie pojedynków **stosować będzie metody klasy pracującej i nie będzie odwoływał się do pojedynku.** Marsz. Daszyński (przerywając): „Tylko nie w tej sali, panie pośle!".

Sprawą załatwiania zatargów drogą pojedynków zajęła się również **komisja porozumiewawcza,** onegdaj utworzona przez polskie stronnictwa lewicy, która powzięła uchwałę stwierdzającą, że **rozstrzyganie sporów honorowych pojedynkami jest przeżytkiem feudalizmu, nad którym czas już najwyższy przejść do porządku dziennego.** Uchwała stwierdza, że t. zw. kodeksy honorowe nie uznające honoru chłopów i robotników, nie mogą być obowiązujące dla ludzi cywilizowanych w demokratycznej Rzplitej. Zatargi takie winny być rozstrzygane i załatwiane jedynie przez orzeczenia osób trzecich, a nie przez wikłanie się w formalistyce t. zw. kodeksów honorowych, wobec czego komisja porozumiewawcza potępia t. zw. wyzwania na pojedynki, jak i przyjmowania wyzwań pojedynkowych. Rezolucja ta zo-

# Niewolno szkalować Marsz. Piłsudskiego!

**TWARDE PIĘŚCI CHŁOPSKIE POUCZYŁY O TEM POSŁA - KOMUNISTĘ.**

**(Telefonem od naszego korespondenta.)**

**Warszawa** 16. listopada. (st) Poseł Wojtowicz z komunizującej „Samopomocy chłopskiej", rekrutującej się przeważnie z wieśniaków w woj. lubelskiem, urządził wczoraj wiec w Grójcu koło Warszawy, przyczem **atakował Marsz. Piłsudskiego. Oburzeni uczestnicy wiecu rzucili się na niego i poturbowali dotkliwie.** Niefortunnego mowcę musiała ratować policja, a miejscowy lekarz **udzielił pobitemu pomocy.**

# Sąd marszałkowski w sprawie Sławek - Marek.

**JUŻ UKONSTYTUOWAŁ SIĘ I ZACZYNA DZIAŁAĆ.**

**(Telefonem od naszego korespondenta.)**

Warszawa 16. listopada. (ab) W ciągu posiedzenia sejmowego utrzymywano, że **prezes BB. poseł Sławek złożył pod koniec posiedzenia deklarację jako odpowiedź na enuncjację Marsz. Sejmu Daszyńskiego.** Poseł Sławek jednakże **żadnej deklaracji nie składał,** co było wynikiem decyzji, powziętej przez prezydjum BB.

**Warszawa** 16. listopada. (ab) Sąd marszałkowski w sprawie konfliktu między prezesem BB. posłem Sławkiem a drem Markiem **już się ukonstytuował.** Na superarbitra wyznaczył Marsz. Sejmu Daszyński za zgodą obu arbitrów posła z Wyzw. **Nowickiego.** Sąd Marszałkowski ma natychmiast przystąpić do swego zadania.

# Poseł Marek ciężko zachorował

**NA TLE OSTATNICH PRZEJŚĆ W SEJMIE.**

**Telefonem od naszego korespondenta.**

Warszawa, 16 listopada. (ab) Prezes klubu parlamentarnego PPS, wicemarsz. Sejmu, dr. Zygmunt **Marek, uległ w czwartek w nocy ciężkiemu atakowi apopleksji. Stan zdrowia posła Marka jest ciężki. Nie ulega wątpliwości, że choroba posła Marka wywołana została przejściami jego ostatniemi na arenie politycznej.**

# Lwowscy „borytele" znaleźli sojuszników

**W OSOBACH LITEWSKICH POLAKOŻERCÓW.**

**Warszawa,** 16. listopada. (Tel. G. P.). „Kurjer Warszawski" w depeszy z Kowna donosi, że z powodu wypadków lwowskich w dniu 1. bm. „Litewsko-ukraińskie towarzystwo" w Kownie wystosowało do Ukraińców lwowskich **odezwę z wyrazami ubolewania.** M. i. odezwa zaznacza, że „wypadki 1. listopada utrwaliły się na zawsze w sercach litewskich". Odezwę podpisali prof. **Biržyszka,** prof. Krewe-Mickiewiczjus, dr. Puryckis i inni. Podobną depeszę kondolencyjną przesłał Ukraińcom Centralny **Komitet wykonawczy Zw. odzyskania Wilna.**

**BARBARZYŃSKI CZYN HAKATYSTÓW LITEWSKICH.**

**Kowno,** 16. listopada. (Tel. G. P.) W czasie wyświetlania **filmu polskiej produkcji w kinie „Saturn"** zjawiła się grupa młodych ludzi, którzy zdemolowali kabinę i zniszczyli aparat, a film pocięli. Policja **nie interwenjowała.** Właściciel **poniósł wielkie straty.**

stała uchwalona przez PPS., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie.

Na posiedzeniu Sejmu p. Kwapińsk (PPS.) referował projekt **noweli** do ustawy **o uwłaszczeniu byłych czynszowników, wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców** na obszarze województw wschodnich, wyjaśniając, że sprawa ta dotyczy przeszło 30.000 ludzi. Zgłoszono szereg poprawek, a nadto poseł Łoś zgłosił rezolucję, aby do dni 30 rząd wniósł projekt **ustawy o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców na terenie całego Państwa.** Celem uzgodnienia tych poprawek, Marszałek zarządził odroczenie głosowania do następnego posiedzenia.

Poseł Ciołkosz (P. P. S.) referował projekt **ustawy o zawieszeniu eksmisji** w stosunku do bezrobotnych, którzy opłacają zaległy czynsz mieszkalny w ratach. Komisja ustaliła **wysokość tych rat na 25 proc. czynszu miesięcznego.**

Poseł Osada (Kl. Nar.) wziął w obronę **właścicieli domów** i zaproponował **podniesienie sławek do wysokości conajmniej czynszu miesięcznego, a w razie odrzucenia tej poprawki, do czynszu półmiesięcznego.**

Poseł Pawlak popiera ustawę jako konieczne uzupełnienie ustawy o ochronie lokatorów i środek do ukrócenia **paska mieszkaniowego.**

W głosowaniu poprawkę posła Osady odrzucono i **ustawę w brzmieniu komisyjnem przyjęto.**

---

**NIE BĘDZIE KOMISARZA RZĄDOWEGO M. WARSZAWY.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 16. listopada.** (st) W związku z sytuacją na terenie warszawskiej Rady miejskiej obiegała pogłoska, że **rząd zamierza rozwiązać Radę miejską i wprowadzić do zarządu miasta komisarza rządowego.** Agencja „Press" dowiadnje się z miarodajnego źródła, iż **zamiar taki nie istnieje** i że powołane władze nie rozważały wcale sprawy powołania i mianowania komisarza rządowego.

---

**ŻUBR ANGIELSKI ZANADTO BRYKA W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 16. listopada.** (st) Między min. rolnictwa a konsorcjum ang. eksploatującem Puszczę Białowieską toczą się obecnie rokowania podjęte z inicjatywy min. rolnictwa **o przystosowanie wyrobów leśnych do potrzeb kraju.** Chodzi w szczególności o to, **aby Tow. ang. zgodziły się na ścięcie słabszych terenów oraz aby pewne odcinki leśne nie były zupełnie wycinane.** Należy spodziewać się, że min. rolnictwa przeprowadzi swój program.

**TUCHACZEWSKI KOMISARZEM SPRAW WOJSKOWYCH.**

**Moskwa,** 16 listopada. (Tel. G. P.). W tutejszych kołach politycznych zwraca uwagę fakt wizyty **Tuchaczewskiego** (naczelnego wodza armji czerwonej w czasie wojny z Polską) **u Stalina.** Tuchaczewski ma być mianowany zastępcą komisarza spraw wojskowych.

---

**POWODY REZYGNACJI PAUL-BONCOURA.**

**Paryż,** 16. listopada. (Tel. G. P.). **Paul-Boncour zrzekł się oficjalnie funkcji delegata Francji przy Lidze narodów.** W liście do Brianda zaznaczył on, że dymisja jego jest poprostu zastosowaniem zasad, których bronił zawsze w łonie partji. Zatrzymywanie stanowiska delegata przy Lidze Narodów mogłoby być niewłaściwe w stosunku do przyjaciół z lewicy, oraz do rządu.

---

# Pancernik, który ma bronić Prus Wschodnich

## *jest pono cudem techniki nowoczesnej.*

### JUNKRZY PRUSCY ZACIEKLE DOMAGAJĄ SIĘ BUDOWY TEGO „ŚRODKA OBRONY".

Berlin, 16 listopada. (Tel. G. P.). Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung" zamieszcza artykuł rzeczoznawców z kół marynarki, charakteryzując nowy pancernik niemiecki jako najbardziej modernistyczny pod względem technicznym okręt. Ma on mieć niezwykłą nową konstrukcję, która temu stosunkowo niewielkiemu okrętowi daje siłę bojową i zdolności obronne daleko większe, niż to bywa u podobnych okrętów. Zbudowany będzie z najbardziej wartościowej stali przygotowanej sposobami dotychczas nieznanymi.

W razie konfliktu z Polską, **Francja ze względu na Włochy nie zdecyduje się na wysłanie na Morze Bałtyckie wielkich i trudnych do zastąpienia okrętów**, tylko nowoczesne szerokie krążowniki, które nowy pancernik niemiecki **przewyższać będzie pod każdym względem, a przedewszystkiem co do uzbrojenia.**

Nowy pancernik będzie technicznie cennem poparciem przy wykonywaniu najważniejszego zadania floty niemieckiej w razie konfliktu z Polską, mianowicie **przy wywozie materjału wojennego**, którego Polska u siebie nie produkuje i nie posiada.

**Berlin**, 16. listopada. (Tel. G. P.). „Local Anzeiger" donosi, że kilkanaście towarzystw nacjonalistycznych Prus Wschodnich na wielkiem zgromadzeniu politycznem uchwaliło rezolucje, **żądającą kategorycznie budowy nowego pancernika**, nazywając go **koniecznością żywotną dla Prus Wschodnich.** Tylko po zbudowaniu pancernika flota niemiecka będzie w stanie utrzymać drogę morską do Prus Wsch. i zabepieczyć ją. **Zaprzestanie budowy pancernika uważałyby kresy wschodnie za dowód, że Berlin przestaje myśleć o Prusach Wschodnich i rezygnuje z ich utrzymania (!).**

**Berlin** 16. listopada. (Tel. G. P.) Ostre wystąpienie posła Welsa wywołało wczoraj pewne niezadowolenie w kołach centrum i niemieckiej partji ludowej. Minister Guerard i poseł Scholz udali się do kanclerza, by mu przedstawić zastrzeżenia z powodu ostrego zwrotu mowy posła Welsa. W związku z tem odbyło się **posiedzenie gabinetu.**

**Dzisiejsza prasa berlińska uważa sprawę budowy pancernika za przesądzoną już całkowicie**, gdyż nawet frakcja demokrat. uchwaliła głosować **przeciwko wnioskowi socjalistycznemu.** W ten sposób wniosek żądający wstrzymania budowy pancernika otrzyma **tylko głosy socjalistów i komunistów.**

#### PANCERNIK OCALAŁ!

**Berlin** 16. listopada. (Tel. G. P.) Reichstag zakończył dziś wielką debatę polityczną w sprawie budowy pancernika. Na 466 posłów tylko 8 wstrzymało się od głosowania.

**Za wnioskiem socj., żądającym zaprzestania budowy pancernika, wypowiedziało się 203 posłów, przeciwko wnioskowi 255.** Wniosek socjalistyczny zatem upadł.

—o—

#### ATAK CENTROWCÓW NA STRESEMANNA.

**Berlin, 16. listopada.** (Tel. G. P.) Katolickie stronnictwo Centrum przygotowuje w najbliższych dniach atak przeciw Stresemannowi. Jak krążą wieści w tutejszych kołach politycznych **Stresemann gotów jest okupić się koncesjami** w formie obsadzenia członkami stronnictwa Centrum stanowiska **posła niemieckiego w Warszawie**, oraz zmian na placówkach konsularnych **w Poznaniu i Katowicach.**

# Program przyjęcia sir Drummonda.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. (ab) Program przyjęcia sekretarza gen. Ligi Narodów Eryka Drummonda i jego zastępcy, którzy przybywają do Warszawy we wtorek 20 listopada, został już ustalony Goście będą przyjęci przez Min. spraw zagran. Zaleskiego, a następnie przez Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego i premjera Bartla. Pozatem złożą wizytę Marszałkom Sejmu i Senatu oraz innym dygnitarzom. Obaj są gośćmi rządu polskiego. Będą też podejmowani rautem przez p. premjera Bartla, przez min. Zaleskiego oraz przez posła ang. w Warszawie. W czasie swego pobytu wygłoszą odczyt na Uniw. warszawskim. W Warszawie zabawią cztery dni, poczem wieczorem udają się do Krakowa na dwudniowy pobyt, gdzie również wygłoszą odczyt na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ostatni dzień pobytu w Polsce poświęcony jest na zwiedzenie Poznania, gdzie bawić będą w charakterze prywatnym. Droga Poznań-Berlin wracają do Genewy.

# Wielka katastrofa budowlana

## *w Bydgoszczy.*

### CZTEREJ ROBOTNICY POGRZEBANI POD GRUZAMI.

Bydgoszcz 16. listopada. (Tel. G. P.) Dziś rano **runęła frontowa ściana domu parterowego przy ul. Dworcowej, grzebiąc pod gruzami 4 robotników**, zajętych przy przeprowadzaniu bocznego kabla elektrycznego. Dwaj zdołali się wydostać z pod gruzów, **natomiast dwaj inni zostali zupełnie zagrzebani.** Jeden z uratowanych zmarł, drugi jest bardzo ciężko ranny. Powodem katastrofy było prawdopodobnie **naruszenie fundamentów domu wskutek przeprowadzania w sąsiedztwie podkopu.**

# 5 miljonów osób w Polsce

## *korzysta ze świadczeń Kas Chorych.*

Warszawa, 16 listopada. (Tel. G. P.). Liczba pracowników ubezpieczonych w Kasach Chorych stale wzrasta. Według informacyj Min. Pracy, liczba członków w Kasach chorych wynosiła we wszystkich województwach Polski oprócz G. Śląska 2,397.000 osób. Na G. Śląsku płaci składki do Kas Chorych około 300 tys. osób. Łącznie z rodzinami ze świadczeń Kasy chorych korzysta w Polsce około 5 miljonów osób.

# *7332 lekarzy w Polsce.*

### Brak lekarzy na prowincji.

**Warszawa** 16. listopada.

„Kurjer Warszawski" informuje, że **mamy obecnie w Polsce lekarzy 7.332.** Na 10.000 mieszkańców przypada zatem zaledwie 2,5 lekarzy, gdy np. w Niemczech, na tę samą ilość ludności jest **sześciu lekarzy.** Charakterystyczne jest dla naszych stosunków, że prawie 50% wynosi skupienie lekarzy po wielkich miastach (np. Warszawa ma ich stosunkowo więcej, niż Berlin), natomiast **mniejsze miasta i miasteczka cierpią na brak odpowiedniej pomocy lekarskiej.** W sześciu naszych wielkich miastach, to znaczy: w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie mieszka 3.388 lekarzy na 2,083.000 mieszkańców, **pozostałe zaś 2 miljonów ludności obsługuje zaledwie 3.500 lekarzy.** Lekarzy, których materjal nie stoją bardzo dobrze, jest około 10% **natomiast blisko 50% jest takich, którzy zarabiają zaledwie na bardzo skromne utrzymanie.**

#### KONCESJE NA BUDOWĘ MAGAZYNÓW W GDYNI.

**Warszawa** 16. listopada. (st) Min. przem. i handlu w ostatnim czasie zawarło dwie umowy na budowę **magazynów portowych w Gdyni** dla krótkoterminowego przechowywania towarów z firmą Endler i Messing oraz z warsz. Tow. transportowem, **obie na warunkach koncesyjnych na przeciąg 25 lat**, poczem składy przechodzą na własność państwa. Dalsze umowy na budowę magazynów są w toku.

—o—

#### PROCES KOMUNISTÓW W POZNANIU.

**Poznań**, 16. listopada. (Tel. G. P.) Rozpoczęła się tu dziś rozprawa przeciwko **10 agentom komunistycznym**, oskarżonym o kolportowanie bibuły komunistycznej, nadsyłanej z Warszawy

#### KATASTROFA SAMOCHODOWA W NIEMCZECH.

**Dortmund** 16' listopada. (Tel. G. P.). Koło miejscowości Barop zdarzyła się **wielka katastrofa samochodowa.** Naprzeciw auta, zaopatrzonego w bardzo silne reflektory, zdążała taksówka. Szofer jej oślepiony blaskiem lamp, stracił panowanie nad kierownicą i **auto zderzyło się z drzewem.** Z 5 osób, które znajdowały się w nim, 4 poniosły ciężkie obrażenia cielesne i w stanie groźnym przewiezione zostały do szpitala.



#### ZNIŻKA CEN DRZEWA W LASACH PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 16 listopada. (Tel. G. P.). Dziś obradowała sejmowa komisja rolna. W wyniku obrad przyjęto wniosek posła Walerona w sprawie **wprowadzenia 40-proc. zniżki cen na drzewo w lasach państwowych.**

—o—

#### KORESPONDENCI ZAGRANICZNI INSTYTUTU EKSPORTOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16. listopada. (ab) Przy państwowym Instytucie eksportowym utworzone zostały placówki **korespondentów zagranicznych**, których celem będzie informowanie **Instytutu o najdonioślejszych przejawach życia gospodarczego zagranicą.** Chwilowo kreowano 12 takich placówek, z czego siedm przy Izbach handl., 5 zaś w rękach osób prywatnych.

—o—

#### PODJĘCIE PROCESU ŁAPOWNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (st) Dziś po siedmiodniowej przerwie została wznowiona sprawa Kurnatowskiego, Dobieckiego, oraz wywiadowców Marczaka, Rutkiewicza i Tyszczyńskiego. Odczytane zostały dokumenty, przysłane przez prok. Piotrowskiego, dotyczące jednego ze świadków. Przemawiał prokurator, poczem zabrał głos obrońca Dobieckiego i inni obrońcy.

—o—

#### STRZELAŁ DO DZIECI JAK DO WRÓBLI.

**Katowice** 16. listopada. (Tel. G. P.) W czasie pauzy w miejskiej szkole powszechnej w Wielkich Hajdukach niejaki Walter Biuroń dał do grupy dzieci kilka strzałów śrutem, **raniąc pięcioro z nich ciężko. Przechodnie wywlekli go z mieszkania i chcieli zlynczować. — Policji udało się z wielkim wysiłkiem wyrwać bezprzytomnego Biuronia z rąk oburzonego tłumu.**

—o—

#### FRANCJA NIEUSTĘPLIWA.

**Paryż**, 16. listopada. (Tel. G. P.). Nowy minister skarbu p. Cheron oświadczył przedstawicielom prasy, że **w sprawie reparacyj Francja nie dopuści do żadnych ustępstw**, ponieważ interesy gospodarcze i budżetowe Francji wymagają dalszych normalnych spłat niemieckich.

—o—

#### KLĘSKA WNIOSKU LABOUR PARTY.

**Londyn**, 16 listopada. (Tel. G. P.). W angielskiej Izbie Gmin został wniosek **Labour Party o votum nieufności dla rządu wobec polityki celnej obecnego rządu Wniosek ten upadł, gdyż opowiedziało się za nim 158 przeciw 309.**

—o—

# *Kronika telegraficzna.*

**Obrady członków Syndykatu Przemysłu Naftowego** rozpoczną się we Lwowie 19. bm. pod przewodnictwem inż. Boernera i potrwają 2 do 3 dni. Na porządku dziennym sprawa 5-cio letniej umowy syndykackiej i sprawy bieżące.

**Największa litewska spółdzielnia w Kownie** zawiesiła wypłaty. Interwencja rządu litewskiego okazała się bezskuteczną. Wielkie straty poniosły firmy amerykańskie, niemieckie, angielskie i szwedzkie.

**Założono w Rydze** stowarzyszenie Przyjaciół Polski. Na czele stowarzyszenia stoi minister spraw zagr. Balodis i poseł polski Łukasiewicz.

**181 głosami przeciwko 19-tu** senat włoski uznał Wielką Radę Faszystowską za ciało doradcze rządu.

# Romans Romana w Brzuchowicach

## *zakończony morderstwem owocu nieprawej miłości.*

NIELUDZKI OJCIEC W OKROPNY SPOSÓB ZAKATOWAŁ SWE DZIECKO. — PO ZBRODNI TRZY LATA UKRYWAŁ SIĘ PRZED POŚCIGIEM SPRAWIEDLIWOŚCI. — WYROK UWALNIAJĄCY.

Lwów, 17 listopada.

(—) Przed sądem przysięgłych odpowiadał wczoraj za zbrodnię dzieciobójstwa 25-letni robotnik, **Roman Olszewski.** Historja tej zbrodni jest niezmiernie ciekawa i dosadnie charakteryzuje bolączkę społeczną w dziedzinie **ustawodawstwa o dzieciach nieślubnych.**

Oskarżony mieszkał przed kilku laty **w Brzuchowicach w konkubinacie z niejaką Heleną Tyńską,** z którą miał **dwoje dzieci.** Jedno przebywało w zakładzie dla sierót, drugie w domu przy matce. Dnia 31. października 1925 r. Helena przybyła do szpitaliku św. Zofji, przynosząc ze sobą to drugie 6-tygodniowe wówczas

**dziecko już nieżywe.**

Ze szpitaliku odesłano ją do policji, gdzie Tyńską przytrzymano **pod zarzutem dzieciobójstwa,** a zwłoki dziecka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Sekcja wykazała **liczne sińce na ciele, złamanie prawej ręki,** oraz fakt, że dziecko **to zmarło gwałtowną śmiercią wskutek uderzenia twardem narzędziem w głowę.**

Dalsze dochodzenia policyjne wykazały, **iż Tyńska jest niewinna, gdyż to ojciec dziecka Olszewski, podczas nieobecności matki w nieludzki sposób dziecko swe katował** i, jak zeznali sąsiedzi, pewnego dnia, podczas nieobecności Tyńskiej, słyszeli

**okropne krzyki,**

**wydawane przez katowane dziecko.** Na wieść o aresztowaniu Tyńskiej, Olszewski obawiając się, że istotna prawda wyjdzie na wierzch, **uciekł z domu i przez trzy lata ukrywał się,** aż dopiero 24 sierpnia br. został ujęty i odstawiony do sądu.

Wczoraj stanął on przed sądem przysięgłych oskarżony o powyższą zbrodnię. Oskarżony bronił się tem, że ilekroć dziecko płakało, starał się je

**uspokoić, jak mógł,**

a razu pewnego wypadło ono z kołyski na podłogę i uderzyło głową o ziemię, wskutek czego powstał guz, co było przyczyną śmierci dziecka.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytania w kierunku zbrodni morderstwa i zabójstwa, wobec czego Trybunał wydał

**werdykt uwalniający**

**oskarżonego od winy i kary.**

Trybunałowi przewodniczył radca Antoniewicz, oskarżał prok. Paklikowski, bronił adw. dr. Weinsaft.

## *Przykład godny naśladowania*

**Lwów,** 17. listopada.

Do utworzonego we Lwowie **Koła Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Gdańsku,** wstąpiło dotychczas, jak się dowiadujemy **138 pocztowców,** opłacając przeważnie z góry roczną wkładkę członkowską 12 zł. Jeżeli inne sfery naszego społeczeństwa w równym stosunku poprą akcję „Koła" (lokal Koła ul. Fredry nr. 3) przez gremjalne wpisywanie się na członków Koła, można mieć nadzieję, że **odniemczenie Gdańska w szybkiem tempie posunie się naprzód.**

# Szajka fałszerzy biletów kolejowych

## *działa na terenie lwowskim.*

SPRZEDAJĄ SFAŁSZOWANE BILETY NA PRZEJAZD ZE LWOWA DO WARSZAWY. — DZIĘKI SPRYTOWI KASJERKI KOLEJOWEJ UDAŁO SIĘ UJĄĆ JEDNEGO Z OSZUSTÓW. — ZACHOWUJE SIĘ ON BEZCZELNIE I ODMAWIA WYJAŚNIEŃ. — FAŁSZOWANIA DOKONUJE SIĘ W WARSZAWIE?

Lwów, 17 listopada.

(—) Od dłuższego czasu władze kolejowe stwierdziły, że **na dworcu kolejowym grasuje tajemnicza szajka, trudniąca się sprzedażą fałszywych biletów kolejowych, szczególniej na linji Lwów — Warszawa.** Szajka ta umiała działać zakonspirowanie do tego stopnia, że mimo usilnych starań funkcjonarjuszy kolejowych, **nie udało się ani jednego z jej członków schwycić na gorącym uczynku.**

Dopiero wczoraj, dzięki energji i sprytowi kasjerki kolejowej, p. Eugenji Ehrlichówny, w ręce władz dostał się osobnik, którego wina co do sprzedaży fałszywych biletów kolejowych **nie ulega żadnej wątpliwości.**

Przytrzymany osobnik, przy którym **znaleziono wiele sztuk biletów przeznaczonych na sprzedaż, zachowuje się niezwykle czelnie i odmawia wszelkich informacji odnośnie do swej osoby,** jak również co do swej działalności, a także **wzbrania się wyjawić nazwiska dalszych członków tej szalbierczej szajki,** — działającej na szkodę państwa.

Wedle danych, jakie posiadają w swem ręku funkcjonarjusze dyrekcji kolej., którzy z wielką energją zabrali się **do wytępienia tej plagi dworców kolejowych,** bilety te prawdopodobnie dostały się do rąk tego osobnika jak i jego towarzyszy **od jednej z drużyn konduktorskich w Warszawie.**

Sprawą tą zajęła się również policja i jest uzasadniona nadzieja, że władzom uda się całkowicie sprawę **wyjaśnić i wszystkich członków tej szajki osadzić w więzieniu.**

# Żakowskie wybryki ukr. szowinistów

## *skierowane przeciw Państwu polskiemu.*

**NOWE ARESZTOWANIA WE LWOWIE I NA TERENIE WSCH. MAŁOPOLSKI**

**Lwów** 17. listopada.

(—) „Diło" wczorajsze donosi znowu **o szeregu rewizji i aresztowań przeprowadzonych przez policję państwową na terenie Wschodniej Małopolski, oraz o nowych kilku aresztowaniach we Lwowie.**

Równocześnie dowiadujemy się **o nowych występach antypaństwowych na terenie Wschodniej Małopolski.** I tak: w Dziedziłowie w pow. Kamioneckim, **miejscowy ksiądz grecko - kat. z okazji 10 - lecia Niepodległości Polski odprawił w cerkwi zamiast nabożeństwa dziękczynnego — nabożeństwo żałobne!..**

W nocy na 12. bm. z dachu budynku szkolnego w Hodowie, pow. Zborów nieznani sprawcy **skradli flagę państwową.** — Również nieznani sprawcy tej nocy **zdjęli z budynku szkolnego w Dobrowlanach, pow. Zaleszczyki, chorągwię państwową i szyld, ponadto wybili kamieniem szybę w mieszkaniu kierownika szkoły. Dochodzenia w toku.**

# Podchmielony dzierżawca z Jammerstalu

NAPADŁ Z REWOLWEREM NA STAROSTĘ Z DOLINY.

Lwów, 17 listopada.

(—) Z Doliny donoszą nam o *ciekawej przygodzie,* która spotkała onegdaj miejscowego starostę p. Mieczysława Rappa. Oto gdy p. Rappe objeżdżał swój powiat w pobliżu Jammerstalu, naraz jakiś osobnik zatrzymał auto, wybił w niem szybę i dobywszy rewolweru, począł grozić staroście zastrzeleniem go, rzekomo z powodu spłoszenia mu koni. Osobnika tego przytrzymano, a okazał się nim **Wiktor W. dzierżawca tartaku w Jammerstalu,** który nierozsądny swój krok tłumaczył stanem nietrzeźwości w danej chwili.

**Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.**

# Aresztowanie szajki szpiegowskiej

## *grasującej na terenie Wsch. Małopolski.*

BARDZO SENSACYJNA AFERA. — ARESZTOWANIE DWUNASTU OSÓB PO SKRUPULATNEJ INWIGILACJI. — HERSZTEM SZAJKI BYŁ SOROKA Z TARNOPOLA.

Lwów, 17 listopada.

(—) Jeszcze w pierwszych dniach listopada władze wojskowe i policyjne wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej szajki szpiegowskiej, grasującej na terenie województw lwowskiego i tarnopolskiego. Przez kilka dni trwały szczegółowe obserwacje wszystkich osób, podejrzanych o należenie do tej szajki i dopiero przedwczoraj w nocy, przy uruchomieniu wielkiego aparatu policyjnego, rozpoczęto likwidację szajki, trwającą całe dwadzieścia cztery godziny.

Aresztowano 12 osób, których wina nie ulega żadnej wątpliwości. Hersztem zlikwidowanej szajki szpiegowskiej był niejaki Włodzimierz Soroka z Tarnopola, którego również aresztowano. Przeprowadzona u aresztowanych szpiegów rewizja wydała nadzwyczajne rezultaty, albowiem znaleziono bardzo wiele materjału obciążającego.

Likwidacja tej szajki niema nic wspólnego z ujęciem również przed kilku dniami szajki, działającej na terenie pow. przemyskiego, o czem onegdaj doniosła PAT.

Bliższe szczegóły tej niezwykle sensacyjnej afery, w którą wmieszanych jest wiele osób, znane będą dopiero dziś.

# Samobójstwo woźnego biura okrętowego

**KRADZIEŻ DOLARÓW CZY NIESNASKI RODZINNE PRZYCZYNĄ TRAGEDJI?**

**Lwów** 17. listopada.

(—) Przedwczoraj w parku miejskim w Tarnopolu targnął się na życie przez wypicie jodyny **Szapse Świętowicz,** b. woźny z biura okrętowego w Tarnopolu, Desperata odwieziono do szpitala okr. w Tarnopolu. Prawdopodobnie powodem zamachu samobójczego były **niesnaski rodzinne.** Nie jest też wykluczone, że Świętowicz targnął się na życie z obawy przed odpowiedzialnością, ponieważ policja prowadziła dochodzenia przeciwko niemu **o kradzież dolarów** z listów nadsyłanych do biura okrętowego.

**Popierajcie Ligę morską i rzeczną!**

## *Z sali koncertowej.*

**Koncert Janiny Turczyńskiej, artystki scen polskich i zagranicznych.**

**Lwów,** 17. listopada.

Na estradzie Kasyna i Koła lit.-artystycznego pojawiła się we czwartek 15. bm. — jako miły gość z Warszawy — obdarzona pięknym sopranem śpiewaczka p. J. Turczyńska, której towarzyszył znakomity i słynny w polskim świecie muzykalnym akompaniator prof. Ludwik Urstein. „Duet" złożony z tak doborowych sił zapowiadał więc naszej publiczności wiele uniesień artystycznych i sporo zadowolenia.

Urstein jest i pozostanie zawsze pierwszorzędną siłą artystyczną, a współudział tego pianisty podnosi zazwyczaj każdą produkcję do wysokiego poziomu. Nec plus ultra świetny akompanjament przyczynił się i tym razem do spotęgowania dodatnich wrażeń złączonych z udatnym recitalem p. Turczyńskiej.

Dość wydatny głos utalentowanej koncertantki odznacza się brzmieniem bardzo sympatycznem, jego kantylena zasługiwałaby również na uznanie bez zastrzeżeń, gdyby ognisty temperament p. Turczyńskiej nie powodował tu i ówdzie, kolizyj ujemnie działających. W nadmiernem przejęciu się interpretacjami zapomina pełna werwy wykonawczyni pieśni i fragmentów z opery o najważniejszym obowiązku — o nieomylnej intonacji — oraz o wzorowem frazowaniu, które niejednokrotnie (nieraz z powodu nieprawidłowego oddechu) pozostawia cokolwiek do życzenia. Sopran wiele obiecujący jest jeszcze w stadjum rozwoju. Po za tem odniosła p. Turczyńska swemi rzewnemi interpretacjami pieśni włoskich, i jeszcze lepszem wykonaniem utworów Schuberta oraz pieśni W. Friemana i St. Niewiadomskiego, duży sukces i zaskarbiła sobie nie mało oklasków. O wykwintnym smaku artystycznym koncertantki świadczyło już umiejętne zestawienie programu — jak być powinno — krótkiego, doborowego i interesującego, obejmującego, między innymi, kilka fragmentów z oper u nas nieznanych. Serdeczne oklaski wywołały dodatek nadprogramowy: z powodzeniem odśpiewaną piosnkę St. Niewiadomskiego „Iudele i Mendele".

**(f. n.)**

## *CO MÓWI NEMO.*

## *TRZECI ODCINEK.*

BILIŚCIE SIĘ JAK DJABLI!
KAŻDY Z NAS TO PAMIĘTA.
NA OSTRZU WASZEJ SZABLI
KREW BYŁA NIEZASCHNIĘTA.

LECZ TAKŻE ŚMIERCI BRAMA
WCIĄŻ BYŁA WAM OTWARTA.
HEJ! CHŁOPCY ABRAHAMA!
HEJ! KUZYNOWIE CZARTA!

PADALIŚCIE JAK KWIATY
OD KOSY UDERZENIA.
JAKIE MIELIŚCIE STRATY,
POWIE GÓRA STRACENIA.

TE CZYNY SIĘ NIE PRZEŚNIĄ.
LEGENDA MÓWI SAMA,
JAK WYŚCIE BIEGLI Z PIEŚNIĄ
NA ŁONO ABRAHAMA.

## Cztery urwane wagony towarowe

### *runęły do jaru koło Czortkowa.*

Lwów, 17 listopada.

(—) Przed kilku dniami na stacji kolejowej w Białej czortkowskiej, w czasie przetaczania wozów od pociągu towarowego **urwały się cztery wozy ciężarowe i potoczyły się w kierunku Czortkowa. W drodze wozy te wykoleiły się i łamiąc dwa słupy telegraficzne. spadły z wysokości 15 m. do jaru, ulegając zupełnemu zniszczeniu.** Na szczęście wypadku w ludziach nie było. Powodem katastrofy było złamanie się sprzęgła przy jednym z wozów ciężarowych.

## Stróże nocni -- bandytami.

### WYKRYCIE SPRAWCÓW NAPADU NA KASJERA W MIKULICZYNIE.

**Lwów,** 17. listopada.

(—) W związku z rabunkiem, dokonanym onegdaj na osobie p. Moldauera, kasjera Spółki Akcyjnej „Mikuliczyn" w Mikuliczynie, dowiadujemy się, że policja miejscowa po energicznych dochodzeniach, wpadła na ślad sprawców. Są nimi stróże nocni **Porębski i Wójcik,** którzy czując grożące im aresztowanie, zbiegli.

## Minister przegrał gruby zakład.

### OSTATNIA OFIARA RZĄDU BRATIANU.

Bukareszt, w listopadzie.

(m) W rumuńskich kołach politycznych żywo zajmują się następującą sprawą: **B. minister Anghelescu** przed kilku tygodniami założył się z **przywódcą tsaranistów Palivanem, że rząd Bratianu przetrwa do pierwszego grudnia.** Stawka zakładu była bardzo wysoka, bo aż **25 miljonów lei,** które Anghelescu miał przeznaczyć na budowę szkoły, zaś Palivan zobowiązał się w razie przegranej wyprawić wielki bankiet.

Ponieważ Anghelescu dotychczas nie uiścił przegranej, prasa tsaranistów przypomina mu ten „mały dług".

—o—

## *Primus poparzył posterunkowego*

**Lwów,** 17. listopada.

(—). Z Tarnopola donoszą nam o nieszczęśliwym wypadku, którego ofiarą padł post. **Antoni Deka** z miej**scowego komisarjatu.** Post. Deka zapalając u siebie w domu przy ul. Łuczakowskiego 12 primus spowodował eksplozję i **doznał poparzenia twarzy i ręki.** Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do miejscowego szpitala.

—o—

## *Chciał zamordować Kota*

**Marek, Łuć i Demko, spółka złodziejska.**

**Lwów,** 17. listopada.

(—) Przed Senatem III. pod przewodnictwem radcy Bajorka odpowiadała wczoraj **szajka złodziejska** złożona z Marka Lauscha, Łucia Dikija i Demka Woronki oskarżona o cały szereg kradzieży. Szajka ta grasowała w Karowie i okolicy. Pozatem akt oskarżenia zarzuca Lauschowi, że dnia 27. sierpnia w zamiarze **morderczym strzelił do Józka Kota, ale na szczęście chybił.**

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący **Lauscha na 18 miesięcy** Kara Dikija została skonsumowana, gdyż w międzyczasie **został on skazany za usiłowane morderstwo pewnego gajowego,** a Woronka został uwolniony.

Oskarżał prok. Jasienicki, bronił adw. dr. Karol Bogner.

—o—

## *Bucharin idzie w odstawkę*

**Reorganizacja redakcji „Prawdy".**

**Moskwa,** w listopadzie.

W ślad za Woroszyłowem popadł w niełaskę **największy teoretyk komunizmu — Bucharin,** który dotąd był **główną ostoją rządzącej większości.** Jego również wysłano „na wypoczynek" do Suchuma. Równocześnie nastąpiła zupełna **reorganizacja redakcji naczelnego organu „Prawda".** Naczelnym redaktorem był dotąd Bucharin, którego posądzono o poparcie opozycji.

—o—

**FEJLETON „GAZ. POR." z 18. XI 1928.**

# *III. ODCINEK GÓRA STRACENIA*

### Z WALK O LWÓW — W DZIESIĘCIOLETNIĄ ROCZNICĘ OSWOBODZENIA NASZEGO MIASTA.

W dniu dzisiejszym, w sobotę, 17. bm. odbędzie się na Odcinku Trzecim Obrony Lwowa, uroczysty obchód 10 lecia chlubnych walk tej placówki, o polskość naszego grodu. — W związku z tą uroczystością pomieszczamy poniżej wyjątki z nader zajmującego pamiętnika jednego z najbardziej zasłużonych uczestników tych walk, ks. **Marjana Jakubowskiego,** kapelana III Odcinka i organizatora placówki opatrunkowej pod Górą Stracenia, w Zakładzie Braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej:

W chwili rozpadnięcia się monarchji austrjackiej, po likwidacji szpitala Czerwonego Krzyża w Rabce, gdzie byłem kapelanem wojskowym, przybyłem do Lwowa w chwilową gościnę do Zakładu Braci Albertynów. Zaraz po moim przyjeździe, rano 1. listopada 1918, dowiedziałem się o zajęciu Lwowa przez Ukraińców.

Przygnębiony strasznie tą wiadomością, wychodzę na miasto i widzę wszędzie ponury nastrój, lecz równocześnie [illegible] słowa otuchy, że panowanie Ukraińców prędko się skończy.

Istotnie, nasi już zaczynają akcję na ulicach, atakują i rozbrajają ukraińskich żołnierzy. Słyszę o dzielnej Załodze im. Sienkiewicza, o tajnej organizacji w mieście. Dochodzi mnie strzelanina ze szkoły Sienkiewicza i z Dworca kolejowego, lecz mimo usiłowań nie mogę przekraść się na stronę naszych.

W dni następne strzelanina karabinowa i huk ręcznych granatów coraz się przybliża aż trzęsą się szyby w Zakładzie. Dnia 4. listopada, raniutko, wpadają do Zakładu Ukraińcy, poszukując za ukrytymi Legjonistami, przyczem odgrażają się, że wszystkich wymordują.

A wtem słyszymy huk ręcznych granatów na Górze Stracenia — to nasi opanowali już tę placówkę. Pierwsi zajęli Górę Stracenia Edward Mazurkiewicz, Stanisław Zawadzki i b. sierżant austrjacki nieznanego nazwiska. Ukraińcy z Zakładu uciekają, a wraz za nimi wpadają Obrońcy Lwowa z okrzykiem: Lwów musi być nasz.

Przełożony Zakładu Braci Albertynów wita ich entuzjastycznie, ja w tej chwili łączę się z dzielnymi obrońcami polskości i wybiegam na Górę Stracenia, by nieść pomoc rannym. Po drodze spotykam 5 sanitarjuszek, biegnących z noszami i chorągwią Czerwonego Krzyża. Spostrzegamy pierwszego zabitego, por. Kurdybana, lecz musimy go na razie zostawić, aby ratować ciężko rannego młodego chłopca, nieznanego mi nazwiska. —

Od tej chwili zaczyna się nasza służba sanitarna, którą pełnimy zasypywani nieustannie z trzech stron gradem kul — a to z koszar Ferdynanda (Bema), z Cytadeli i z przeciwległych domów.

W tej pierwszej naszej wycieczce, zbierając rannych, musieliśmy schronić się do kamienicy pod nr. 15 przed ogniem wystrzałów, a ponieważ ogień nie ustawał, dopiero na drugi dzień, tj. 5. listopada zdołaliśmy się przedostać z powrotem do Zakładu Braci Albertynów. Zacząłem tam natychmiast placówkę opatrunkową, a dr. Hornung, lekarz wojskowy, który przybył tam równocześnie. w braku lekarzy zamianował mnie tymczasowo komendantem tej placówki.

Tego samego dnia, o ile mi się zdaje, przybyli na placówkę dwaj słuchacze medycyny, chor. Stanisław Czelny i chor. Edward Krajewski i objęli lekarskie kierownictwo placówki, ja zaś zostałem nietylko kapelanem, ale i zwykłym sanitarjuszem, tragarzem, posłańcem itp. Od pierwszej chwili służbę pielęgniarską na naszej placówce pełniły następujące siostry pielęgniarki: Anna Żmurkiewiczowa jako przełożona, śp. Ola Maryniakówna (zginęła od kuli), śp. Hela Brückówna (zmarła w grudniu 1918 na hiszpankę), Stefanja Komorowska, Anastazja Wójcikowa, Janina Pietrusówna, Krystyna Tuligłowicc, W. Bojanowska, Helena Wolińska, Zofja Korwa,, Stanisława Załuska, Anna Mazurowa, Albina Dziedzińska i Karolina N. (zabita na ul. Wolność); nadto sanitarjusze: śp. Leopold Cholewa (zginął pod Dublanami), Romuald Bojanowski i wychowanek Zakładu Władysław N., inwalida bez nogi.

Przez cały przeciąg walk do samego końca, tj. do 22. listopada, mimo chorągwi Czerwonego Krzyża, Ukraińcy ostrzeliwali nas bezustannie tak, że kule przebijały ściany wszystkich izb, w których leżeli ranni i musieliśmy ich przenosić z jednej izby do drugiej. Dzieci w obu Zakładach (Braci Albertynów i SS. Albertynek) chowały się po piwnicach lub dzień i noc siedziały w klatce schodowej, gdyż kule armatnie rozwaliły ściany, szyby wszystkie były powybijane, a dziedzińce poprostu zasypane kulami karabinowemi.

W takim ogniu pracowaliśmy przez cały czas, lecz mimo to nie traciliśmy otuchy, a nawet humoru. Humorystycznie naprzykład traktowaliśmy to, gdy wychodząc zbierać rannych, obsypywani kulami Ukraińców, musieliśmy się katulać z góry do rowu, aby przeczekać najsilniejszy ogień. Ja sam biegałem wśród największego ognia to do Sióstr Albertynek po Najśw. Sakrament dla ciężko rannych, to do szpitala epidemicznego, to do Domu Inwalidów, to na placówkę przy ulicy Bema, to do szkoły Konarskiego i Sienkiewicza po bieliznę i opatrunki, żywność i wino dla rannych, przynosząc to wszystko na własnych plecach.

Nadto posyłali mnie lekarze po rozkazy

# Masowy protest lokatorów

## *przeciw projektowi podwyżki podatku lokatorskiego.*

**ZUBOŻAŁA LUDNOŚĆ MIAST NIE MOŻE WYTRZYMAĆ NOWEGO OBCIĄŻENIA.**

Lwów, 17. listopada.

(jp). Z powodu projektu rządowego wprowadzenia podwyżki podatku lokatorskiego odbył się wczoraj o godz. pół do 8-mej wieczór w sali Instytutu Technologicznego **tłumny wiec lokatorski celem zaprotestowania przeciw temu nowemu obciążeniu szerokich rzesz lokatorskich.**

Prezydjum wiecu objęli pp. **Sozański, dr. Kaufmann, Ashkenazy, Gryglaszewski i Popiel.** Referat wygłosił prez. Tow. Ochr. lokatorów **Sozański,** poczem uchwalono przez aklamację następujące rezolucje:

Wiec lokatorów i sublokatorów, odbyty we Lwowie w dniu 16. listopada 1928 r., zgodnie z Zrzeszeniami lokatorskiemi całej Polski, a w szczególności w porozumieniu z Zjednoczeniem Związków lokatorskich w Warszawie uchwala, ze:

Zamierzona przez rząd podwyżka podatku lokatorskiego, a **godząca w zubożałą ludność miast nowem, niczem nieusprawiedliwionem obciążeniem, żadną miarą nie może dojść do skutku.**

Wiec uchwala szeroką **solidarną akcję wszystkich zrzeszeń lokatorskich w Polsce,** w celu niedopuszczenia do nowej krzywdy ludności miejskiej, wzywa Centralę Związków lokatorskich w Warszawie i posłów powołanych z miast **do przeciwstawienia się temu projektowi.**

Wiec stwierdza zgodnie z uchwałą Zjazdu lokatorów z 8. i 9. września 1928 że **dla powiększenia funduszów rozbudowy należy obrócić na ten cel cały dotychczasowy podatek od lokali,** a nadto obciążyć posiadaczy lokali wyjętych z pod ustawy o ochronie lokatorów, więc: banki, kina, kawiarnie, a przedewszystkiem lokale luksusowe, dalej, dla zasilenia funduszu na rozbudowę użyć **dochód zmonopolizowanego importu towarów luksusowych i węgla.**

W końcu wiec zauważa, że budowa **i dostarczanie mieszkań dla wojskowych nie może, jak dotychczas, odbywać się kosztem opłacanego przez najbiedniejszych podatku lokatorskiego,** lecz Ministerstwo Spraw Wojskowych winno **z funduszów własnych** wydzielić odpowiednie kredyty na cel powyższy.

# Bandyci porywający ministrów.

**5 MILJONÓW DRACHM OKUPU. - OGRABIENIE 10 AUTOBUSÓW. — GRECKA ROMANTYKA ZBÓJECKA A RZECZYWISTOŚĆ.**

Bukareszt, w listopadzie.

(m) Władze albańskie w Argyrokastro ujęły **dwóch greckich bandytów,** którzy w okresie tegorocznych wyborów **porwali dwu ministrów, Melasa i Milovasa** — by za ich wydanie wymusić okup 5 miljonów drachm. Wkrótce potem kolejno bandyci napadli **na 10 autobusów** i ograbili podróżnych. Na głowy obu bandytów rząd grecki wyznaczył premje 300 tys. drachm.

Niemal równocześnie ujęto bandytę Kianosa (premja 200.000 dr.), a w Bukareszcie wpadł w ręce władz greckich **opryszek Zurakis,** sprawca wielu napadów w Epirze i Macedonji.

Te aresztowania przetrzebiły zastęp brygantów, z których na wolności buja jeszcze **Kazawelis.** Jak widzimy, grecka romantyka zbójecka, tak dowcipnie zobrazowana przez Edmunda Abouta w osobie Hadżi Stavrosa („król gór") nie jest bynajmniej legendą.

# Człowiek przed 25 tys. lat.

**CIEKAWE JASKINIE. — MYŚLIWI Z PRZED TYSIĘCY LAT.**

Wiedeń, w listopadzie.

(=) Józef Bayer, dyrektor prehistorycznego oddziału wiedeńskiego Muzeum przyrodniczego, rozpoczął systematyczne badanie szczególnie ciekawych jaskiń, znajdujących się wśród gór **jugosłowiańskich.** Poszukiwania prowadzi dyr. Bayer z prof. Brodarem, który jeszcze przed dwoma laty dokonał niezwykle ciekawych odkryć we wschodnich Karawankach.

Badania Bayera odsłonią nam szereg nieznanych szczegółów z **tajemniczej i zamierzchłej przeszłości człowieka przed 25 tys. lat.** Już obecnie stwierdził Bayer, że w jaskiniach gór jugosłowiańskich żyli **myśliwi,** zajmujący się specjalnie **polowaniem na niedźwiedzia.** Dalsze wyniki poszukiwań Bayera oczekiwane są z **wielkiem zainteresowaniem.**

# Instytut kosmetyczny dla obłąkanych.

**CIEKAWE EKSPERYMENTY ZNAKOMITEGO LEKARZA. — NIEZWYKŁE METODY TERAPEUTYCZNE.**

Nowy Jork, w listopadzie.

(=) Niezwykłego eksperymentu dokonał szpital w Essex, County Hospital w Overbrook (Stan nowojorski) w walce **przeciwko obłąkaniu.** Naczelny lekarz tego szpitala, znakomity psychjatra amerykański **dr. Karol Burby** stwierdził, iż zabiegi kosmetyczne wpływają bardzo dodatnio na uspokojenie rozwichrzonych umysłów i na przywrócenie równowagi **osobom chorym umysłowo.** Zwłaszcza wobec kobiet ta metoda wydaje **wprost zadziwiające rezultaty.**

Po szeregu dorywczych prób urządzono przy owym szpitalu świetnie urządzony instytut kosmetyczny i rozpoczęto **niezwykłą terapję.** Wydała ona **znakomite rezultaty,** które dr. Burby omówił w interesującej książce, która niedawno wyszła i wywołała wielkie zainteresowanie wśród kół fachowych.

## *Dwaj Hawrylucy zakatrupili Hawryszkę*

Lwów, 17 listopada.

(—) Przed kilku dniami na weselu u Jurka **Horodnickiego** w Iwanówce pow. Skałat, dwaj Hawrylucy pobili kijami bawiącego na tym weselu 46-letniego Teodora Hawryszkę, który wskutek odniesionych **ran po kilku dniach zmarł.** Zabójców aresztowano.

---

do Komendy Pododcinka Odcinka i głównej Komendy bryg. Mączyńskiego.

Niezwykły zaiste był pogrzeb śp. por. Kurdybana, którego pochowałem 5. listopada prowizorycznie na Górze Stracenia. Ukraińcy zasypywali nas podczas obrzędu żałobnego tak gęstym ogniem, że kule świstały nam ustawicznie koło głów i padały tuż przy zwłokach nieboszczyka.

Na zakończenie tych wspomnień muszę wymienić skład obrońców naszej placówki.

Komendą naszej placówki była Góra Stracenia. Komendantem głównym pododcinka był por. Abraham obecnie pułk., z innych oficerów przypominam sobie śp. por. Zajączkowskiego późniejszego kapitana, poległego w r. 1920 pod Zadwórzem, por. Wąsowicza dzielnego oficera, Piguleczkę, Bębowskiego, por. Czernego, por. Kozaka. Było ich więcej, ale nazwisk nie pamiętam. Z podoficerów i żołnierzy walczących na tym pododcinku przypominam sobie dwóch dzielnych braci Szczurowskich, Romana Komorowskiego, dwóch imienników Mazurkiewiczów, z których jednemu, Edwardowi, kula strzaskała bagnet i raniła oko tak, że wypłynęło. Ś. p. Ignacy Zawadzki, młody chłopiec, który był ranny w pierś, wyzdrowiał, a potem zginął pod Zadwórzem, dalej sierżant Bestecki, dzielni por. Kołakowski i Świerzawski, dalej podoficerowie i żołnierze, Musakowski Karol, który został ciężko ranny pod koszarami Ferdynanda, dalej Bronisław Saganowski, Roman Knobloch st. żand., dalej Hieronim Wieroński, Wękler Władysław, Tadeusz Paradny ranny ciężko w ogrodzie Jezuickim, ledwo się przywlókł do domu i tutaj był zaopatrzony i wiele innych.

Podchorąży Gettman padł pod Zadwórzem, Stanisław Jakielaszek ranny kulą w brzuch, zmarł na Technice, Józef Haudzlik padł pod Zadwórzem, sierżant Adlokant ranny pod Zadwórzem, Urluta ciężko ranny, sierżant Wiśniewski, podpor. Koszuliński ranny w rękę, podpor. Ilkowski i Nawrocki Stanisław.

Od pierwszej chwili otwarcia tej placówki aż do zakończenia walki, pracowaliśmy wszyscy wśród najstraszniejszego ognia z całem poświęceniem, a poczciwi Bracia Albertyni i Siostry Albertynki dopomagali nam czem tylko mogli, karmiąc i odziewając rannych i nas, bez względu na ogromne straty, jakie przez to ponosili. Przełożony Braci Albertynów br. Józef Kleban pełnił nawet funkcje żołnierza, odbywając wartę i kierując karabinem maszynowym. Nawet ludność okoliczna, niemogąca dostać się do miasta, przychodziła do Zakładu po żywność, którą bracia i siostry Albertynki wszystkich zaopatrywali.

Cześć im za to, a w szczególności dzielnemu Bratu Józefowi Klebanowi i Siostrze Władysławie, przełożonej SS. Albertynek.

**Ks. Marjan Jakubowski.**

---

## *Na marginesie.*

**CYFRY.**

**Lwów, 17. listopada.**

Chciałem Hilarego zagadnąć, jak jest naprawdę z tą ucieczką jego żony, gdy wpadł mi w słowo:

— Lubi pan cyfry?

Przyznałem, że są rzeczy, które lubię bardziej.

— Bo pan się nigdy tem nie interesował. Ah, poezja cyfr, ah ta ich żelazna logika! Właśnie odpisałem sobie z pewnego czasopisma kilka niezwykłych liczb i chciałbym je panu przytoczyć. Będzie pan olśniony ich wymową.

Usiłowałem jeszcze odeprzeć temat, przypominający mi najgorsze chwile w gimnazjum. Ale daremnie. Hilary wyjął z kieszeni świstek papieru i recytował:

— Czy wie pan naprzykład, że w kwietniu 1924 r. płaciło państwo tytułem emerytur 2 miljony złotych, a w tym samym miesiącu tego roku — 15 miljonów. Jak pan wytłumaczy, że w ciągu 4 lat wydatek ten wzrósł przeszło 7-krotnie?

Przyznaję, że myślałem w tej chwili o czem innem. Aby jednak nie obrazić Hilarego, zauważyłem:

— Widocznie emerytury są 7 razy wyższe. Państwo rozumie swe obowiązki wobec...

Przerwałem w ostatnim momencie przed wybuchem furji Hilarego.

— ...Może źle się wyraziłem. Chciałem powiedzieć...

Ale Hilary przerwał mi pogardliwie:

— Domyślam się. Pan chciał powiedzieć, że odziedziczyliśmy po państwach zaborczych samych starców. Nie, drogi panie, nas stać na młodych emerytów. I tych fabrykujemy w tempie przyspieszonem. Fabrykujemy za wszystkie czasy. Albo inna cyfra. Wydatki na medale i ordery wyniosły w r. 1924 — 3 miljony, w roku bieżącym — 20 miljonów. A więc tyle nowych odznaczeń w 4 latach cichej, mrówczej pracy pokojowej! Niech wstydzą się ci, którzy nas oskarżają o militaryzm. Lub taka cyfra: w sierpniu, więc w miesiącu żniw, sprowadziła Polska z zagranicy za 7 miljonów pszenicy, za 3 miljony żyta, za miljon owsa, za miljon kukurudzy i za 5 miljonów tłuszczu wieprzowego.

— Gdzież są nasze świnie?

— Nie wiem, ale podobno jesteśmy samowystarczalni. A czy wie pan, że administracja państwa kosztowała w kwietniu 1924 r. 97 miljonów, a w 4 lata później już 212 miljonów?

Czułem, że te miljony wywołują mi w głowie lekki chaos. Zawsze zresztą byłem słaby w rachunkach. Wstałem. Hilary pożegnał mię z widocznym żalem.

— Szkoda, że pan idzie. Najciekawsze chowałem na koniec.

yn.

## *Z TEATRU.*

**(„Miłosierdzie" misterjum w 3 aktach Karola H. Roztworowskiego).**

**Lwów,** 17. listopada.

Sztuka dla sztuki, nigdy nie była dewizą Roztworowskiego. Nawet w pierwszych jego dziełach scenicznych „Judaszu" i „Kaliguli", tak bardzo oderwanych od płaszczyzny rzeczywistości. Bo i w tych dramatach przeważał myśliciel i historyk nad poetą i pisarzem scenicznym. Z biegiem lat uspołeczniał się Roztworowski coraz bardziej — głębokie problemy społeczne, moralne, religijne i narodowe zaprzątały ten czuły umysł, to myślące życie Polaka, obywatela i człowieka i zaczął szukać stosownej formy do wypowiadania tego wszystkiego, co mu rozpierało duszę. Pozostał teatr jako arena, skąd najbezpośredniej trafia się do tłumu, ale forma dramatu, czy tragedji ze swoją ściśle określoną konstrukcją, z postulatem akcji, ruchu i zwięzłości djalogu, stwarzało za ciasne ramy dla duchowych erupcji pisarza, wierzącego głęboko w apostolstwo swoich idei i w działanie ich na szerokie masy społeczeństwa. Przerzucił się przeto Roztworowski do formy widowiska, misterjum, wierząc, że znajdzie w Polsce swojego Reinhardta. Bo nie ulega kwestji, że dla tego rodzaju dzieł jak „Miłosierdzie" teatr współczesny jest za ciasny. Wymagają one dużych przestrzeni cyrku, kościoła lub placu publicznego, gdzie mogą się swobodnie poruszać masy chóralne, na których opiera się każde misterjum. W takich dopiero ramach wychodzi należycie gigantyczność koncepcji i wizyjność obrazów. W teatrze już z przyzwyczajenia zwracamy większą uwagę na walory sceniczne i estetyczne dzieła i wówczas jego usterki lub niedociągnienia leżą jak na dłoni. Za blisko jesteśmy obrazu, który wymaga olbrzymiej perspektywy. Patrząc więc na „Miłosierdzie" z tej bliskiej perspektywy, spostrzegamy zaraz jego kardynalną wadę: społecznik, moralizator, doktryner i rezoner zabił poetę i artystę. W kunsztownych nieraz trój rymach Roztworowskiego od początku do końca panuje dziwna oschłość i bezuczuciowość. To sąrymowane traktaty o miłosierdziu, a nie rzeczywiste, gorące odczucie piękna i dostojności miłosierdzia. Monotonje ideowe i dźwiękowe bez jednej cieplejszej barwy, bez jednego serdecznego tonu. Niby olbrzymi spiżowy dzwon bez serca. Więc trafia jedynie do mózgu a nie do uczucia.

Na każdem miejscu wyłazi sucha doktryna a nie żywy człowiek. A tylko żywy i cierpiący człowiek potrafi być bliski ludziom. I przez niego zbliża się do człowieczego serca każda ogólno-ludzka idea.

To jest zasadnicze niedomaganie „Miłosierdzia" — ani propagandowo ani artystycznie nie dochodzi do nas tak, jak powinno. Wystawienie „Miłosierdzia" nastręcza ogrom trudności, do których pokonania trzeba największego wysiłku inscenizacyjnego i reżyserskiego. Piękny ten wysiłek czuło się na każdym kroku. Świadczy to jak najlepiej o aspiracjach w dramacie nowego kierownictwa teatrów i o pracy wszystkich jego współpracowników. Olbrzymi aparat „Miłosierdzia" zmontował długotrwałą pracą nowy reżyser Ryszkowski i nauczył nas szacunku dla swej teatralnej pracy, chociaż w głównych zarysach opierał się na warszawskiej inscenizacji Bolesławskiego w Teatrze Polskim. Chórom brakło w niektórych momentach idealnego zgrania się tonalnego, lecz malarsko i i obrazowo stały na wysokiej wyżynie. Do wyżyn również sięgnęli artyści kreujący główne role. Przedewszystkiem Siemaszkowa jako żebraczka. Wielka znowu kreacja wielkiej artystki, która jest dumą i chlubą Lwowa. A dalej Guttner kapitalny w całym rysunku scenicznym bogacza. I nasz stary Ratschka i nowa siła Kustowski, bardzo dobry w roli księdza. Żurowski jako włóczęga rozwinął dużo ekspresji scenicznej i wysokiego akcentu. Szkoda, że warunki głosowe artysty nie odpowiadały ogromnej ekspanzji kreacji. Tenor liryczny nigdy nie może przewodzić zrewolucjonowanym tłumom. Jaracz w tej roli był kosmiczną potęgą, która wali stare światy. Przedstawienie ze wszech miar ciekawe i budzące mnóstwo refleksji. Niestety zabrakło na niem inteligentnej lwowskiej publiczności. Czyżby wybrała zapasy atletów w cyrku, gdzie trzeszczą kości i lśnią od potu cielska?

Objaw smutny, ale znamienny dla dzisiejszych czasów.

**Henryk Zbierzchowski.**

—o—

# Strzały zaalarmowanego restauratora

## *przerwały złodziejom picie miodu w piwnicy*

**DZWONEK ALARMOWY SPEŁNIŁ SPRAWNIE SWĄ POWINNOŚĆ. — ZA KILKA CHWIL SIEDZENIA W PIWNICY, PO PÓŁ ROKU SIEDZENIA W KRYMINALE.**

**Lwów,** 17. listopada.

(—). W nocy na 12. września b. r. Michał Bodnar, Jan Bąkowski i Dmytro Swyszcz włamali się do restauracji Zygmunta Baumwurzla przy ul. Kochanowskiego 91, skąd następnie wtargnęli do piwnicy i tam **poczęli się raczyć trunkami.** P. Baumwurzel w drzwiach wiodących do piwnicy urządził **dzwonek alarmowy,** to też natychmiast w jego mieszkaniu rozległ się sygnał. Restaurator wiedząc już o co chodzi, uzbroił się w rewolwer i **podążył za złodziejami do piwnicy.** Po drodze w korytarzu spotkał stojącego na czatach Swyszcza, lecz nie zważając na niego, **pobiegł do piwnicy, gdzie zastał Bodnara i Bąkowskiego przy piciu miodu.** Dla zastraszenia złodzieji **począł strzelać w powietrze.** Strzały tak przeraziły obu złodzieji, iż jak baranki dali mu się wyprowadzić na ulicę i w końcu dostali się w ręce przybyłego posterunkowego.

Wczoraj cała ta trójka odpowiadała przed sędzią Szulisławskim, który po przeprowadzonej rozprawie zasądził Bodnara **na 6 miesięcy ciężkiego więzienia,** Bąkowskiego na **6 miesięcy,** zaś sprawę Swyszcza wyłączono, albowiem przeciwko niemu toczą się dochodzenia w sprawie innych kradzieży.

# Wyprawa naukowa na biegun półn.

W WYPRAWIE WEZMĄ UDZIAŁ UCZENI NIEMIECCY I ROSYJSCY.

**Leningrad,** w listopadzie.

Na odbytem tu onegdaj posiedzeniu Akademji Nauk ostatecznie zatwierdzono **plan wyprawy naukowej na biegun północny,** mającej — jak wiadomo — wylecieć w najbliższym czasie na sterowcu „Zeppelin". Techniczne przygotowania są już na **ukończeniu.** Marszrutę lotu ustalono obecnie następująco: „Zeppelin" wyruszy z Frieddrichshafen do Leningradu, stąd **przez Ziemię Półn., Zatokę Beringa do portu Hamiego** (na Alasce). Powrót według tej samej marszruty. Lot w jedną stronę obliczony jest na 4—5 dni. W czasie lotu nad podbiegunowymi przestrzeniami lodowemi grupa uczonych niemieckich i rosyjskich **zamierza lądować na lodzie,** celem przeprowadzenia badań naukowych, których program Akademja Nauk obecnie zatwierdziła.

—o—

# Doniosłe znaczenie pobytu

## *p. Deveya w Moskwie.*

OMÓWIENIE SZEREGU ZAGADNIEŃ GOSPODARCZO - FINANSOWYCH. — SKIEROWANIE TRANZYTU KOLEJOWEGO PRZEZ POLSKĘ. — WSPÓLNY FRONT ANTYANGIELSKI.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.")

**Pogranicze sow.,** 16 listopada.

Z Moskwy donoszą: W kołach dobrze poinformowanych przywiązują do wizyty p. Deveya do Moskwy, — wbrew rozmaitym twierdzeniom urzędowym — **doniosłe znaczenie polityczne.** Świadczy o tem fakt odbycia przez p. Deveya dłuższej konferencji z prezesem „Naczelnej rady gospodarstwa ludowego" **Kujbyszewem,** z którym omówił szereg **zagadnień gospodarczo-finansowych.** Jak twierdzą w tych kołach, w pierwszym rzędzie **poruszono sprawę rozmieszczenia sowjeckiej pożyczki kolejowej na rynkach amerykańskich.** P. Devey interesował się również sprawą skierowania tranzytu kolejowego przez Polskę, by w ten sposób podnieść rentowność kolei polskich, w reorganizacji których — jak wiadomo — bierze udział kapitał amerykański. Co do zbliżenia sowjecko-amerykańskiego, to zdaniem tych kół może ono nastąpić **na tle wspólnej linji antyangielskiej** oraz przeciwstawieniem się **wytycznym znanego układu angielsko - francuskiego.** Sprawę tę omówiono na przyjęciu u Litwinowa. Ponadto p. Devey **zbierał** w Moskwie szczegółowe informacje co do stanu prowadzonej przez rząd sowjecki przeważnie kosztem organizacji amerykańskich, **kolonizacji ludności żydowskiej na roli.**

—o—

### *Ze spraw miejskich*

**OTWARCIE PRACOWNI PRAKTYCZNYCH W DWÓCH SZKOŁACH MIEJSKICH.**

**Lwów,** 17. listopada.

(jp). Wczoraj przedpołudniem odbyło się w męskiej **szkole św. Antoniego i w żeńskiej im. Żółkiewskiego otwarcie pracowni martwej przyrody.**

W szkole św. Antoniego na uroczystości otwarcia obecny był komisarz rządu **dr. Nadolski,** wizytator **Kwieciński** w zastępstwie kuratora, wizytator szkół powszechnych **Wańczura,** oraz dyrektorowie szkół sąsiednich, które będą korzystały z tej pracowni. W szkole im. Żółkiewskiego byli obecni zastępca komisarza r. **Frankowski** i kierownik miejskiej Rady szkolnej p. **Dancewicz.**

Pracownie te są zrealizowaniem obowiązujących obecnie programów naukowych. Dotychczas pracownia taka istniała w szkole im. Mickiewicza, dalej **pracownia żywej natury** w szkole św. Anny, **ogród botaniczny** w szkole im. Żółkiewskiego, oraz **pracownia robót ręcznych** w szkole im. Kordeckiego. Staraniem Kuratorjum jest, by pracownie takie istniały we wszystkich szkołach, by dzieci uczono **nie na obrazkach, lecz na rzeczywistych przykładach.**

W szkole św. Antoniego odbyła się w obecności zaproszonych gości pierwsza praktyczna lekcja w tej pracowni, podobna lekcja poglądowa odbyła się w szkole im. Żółkiewskiego, gdzie do zebranych w gorących słowach przemówił r. Frankowski, podkreślając, że miasto poprze wszelkie dążenia nauczycieli, zmierzające do kształcenia młodzieży.





# Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

# Polonja wiedeńska ku czci
## *10-lecia Niepodległości Polski.*

**PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ. — WYRAZY HOŁDU DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. — WARTOŚCIOWE PRODUKCJE MUZYCZNO-WOKALNE. — PRZYJĘCIE W POSELSTWIE POLSKIEM.**

***(Korespondencja własna „Gazety Porannej“)***

**Wiedeń**, w listopadzie.

Polonia wiedeńska obchodziła bardzo uroczyście 10-lecie zmartwychwstania Niepodległej Ojczyzny.

W wigilję święta Niepodległości odbyła się **Uroczysta Akademja**, urządzona staraniem „Związku Stowarzyszeń Polskich“ w Wiedniu pod protektoratem **posła Badera**. W pięknie przystrojonej chorągwiami o barwach narodowych, obrazem Orła białego, rwącego kajdany niewoli, oraz portretami Prezydenta Mościckiego i Marszałka J. Piłsudskiego sali reprezentacyjnej „Niederöstreichischer Gewerbeverein“ przy Eschenbachgasse 11 zebrała się **elita tutejszej kolonji** z ministrem Baderem i przedstawicielstwem poselstwa i konsulatu na czele.

Akademję zagaił prezes Związku i współpracownik naszego pisma dr. **Beno Tennenbaum**, który zaznaczył, że Polskę zbawiła **siła moralna i duch patrjotyczny**, a syntezą tej siły moralnej, tej czystości ducha jest Wódz Narodu, Józef Piłsudski, któremu Opatrzność przeznaczyła szczytną misję. Huczne oklaski były nagrodą **sędziwego prelegenta.**

Prezes dr. Tennebaum odczytał następnie **telegramy hołdownicze** do Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsuskiego, które przyjęto oklaskami.

Po pauzie odbyła się część muzykalno-wokalna programu. — Kwartet smyczkowy pp. **Fryderyka Rothschilda, Wilhelma Uhlenhuta, Hansa Ahlgrimma i Rafała Lanesa** odegrał przepięknie Karola Szymanowskiego op. 37. Tenor opery warszawskiej p. **Wiktor Bregy** zachwycał zebranych pięknym głosem, śpiewając wyjątki z oper: **„Straszny Dwór“ „Moniuszki i „Wyzwolony“ Niewiadomskiego**, oraz pieśń **„Miesięczna noc“ Niewiadomskiego.** Pianista p. **Erwin Brynicki** odegrał utwory **Bacha, Melcera, Liszta i Moniuszki**, zyskując uznanie dla wysokiej techniki swej gry.

Następnie zabrał głos celem wygłoszenia referatu p. t. „10 lat Niepodległości Polski“ wiceprezes Związku, prof. **Stanisław Lewandowski.** Drżącym ze wzruszenia głosem wspominał **trudy i znoje**, jakie znosili bojownicy o wolność Ojczyzny podczas jej 125 lat trwającego snu, poprzez czasy **Kościuszki, Dąbrowskiego, ks. Józefa Poniatowskiego, Rok 1831 i 1863.** Co znosili nasi rodacy pod zaborem pruskim dzięki polityce germanizacyjnej **Bismarka i Hakaty;** co ci pod zaborem moskiewskim, którzy za lada odruch patrjotyczny zsyłani byli na Sybir, lub wreszcie ci z pod austrjackiego, u których udaną słodyczą próbowano uśpić uczucia wolnościowe, a gdy to się nie udawało, to umieszczano tych „przestępców“ w kazamatach twierdz **Kufsteinu i Spielbergu.**

Na zakończenie wieczoru odśpiewała primadonna opery warszawskiej, p. **Olga Olgina** arje z „Halki“ i „Hrabiny“ Moniuszki, wprawiając zgromadzonych w zachwyt. Frenetyczne brawa i ciągłe bisowanie towarzyszyły wszystkim występom.

Poseł p. Bader wyraził podziękowania za organizację Akademji prezesowi dr. **Tennenbaumowi,** który ze swej strony zaznaczył, że wspaniały sukces jest też zasługą pp. sekretarza Związku Kleinera i gospodarza p. Grudy.

W niedzielę 11. bm. została celebrowaną msza św. dziękczynna w **kościele polskim** na Rennwegu. — Wieczorem odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem, na którem byli obecni przedstawiciele kolonji.

**Tedog.**

## *Pokłosie obchodu Święta Niepodległości w pow. stanisławowskim.*

(Od naszego korespondenta.)

**Stanisławów**, w listopadzie.

**W Ostryni, pow. Tłumacz** celebrował ks. Hrehor Zinko dnia 10. bm. zamiast uroczystego nabożeństwa dla dziatwy szkolnej **płatne** nabożeństwo **żałobne.** Dnia 11. bm. odprawił zwykłe nabożeństwo niedzielne. Radni gminni Rusini zbojkotowali uroczyste posiedzenie Rady gminnej. — **W Pałahiczach** odbyła się 10. bm. jedynie modlitwa dla dzieci szkolnych w cerkwi, **bez księdza, a 15 radnych Rusinów nie podpisało listy hołdowniczej do p. Prezydenta Rzpltej. — W Lackiem szlacheckiem** nie odbyło się w niedzielę nabożeństwo, gdyż gr. kat. proboszcz **wyjechał w dzień ten do Stanisławowa. — W Mołodyłowie wybili nieznani sprawcy** w przeddzień uroczystości, **szyby w pięknie udekorowanej szkole.** Policja jest już na ich śladzie. — **W Podpieczarach** nie zwołał naczelnik gminy zupełnie uroczystego posiedzenia dnia 11. bm. mimo, iż kierownik szkoły kilkakrotnie go do tego wzywał. — **Bez komentarzy!...**

Natomiast b. pięknie i godnie odbyła się uroczystość **w gminie Czarnołożce,** gdzie po uroczystem nabożeństwie udała się tłumnie zebrana ludność w pochodzie do szkoły, gdzie przemówił w języku ruskim gospodarz **Hryć Ławruk,** kończąc swą przemowę okrzykiem **w języku polskim na cześć Najjaśniejszej Rzpltej,** poczem wysłano trzy telegramy do Najwyższych Dygnitarzy Państwa. — Wieczorem odbyła się przy materjalnej pomocy pp. Rylskich, właścicieli dóbr w Czarnołożcach, zabawa ludowa, podczas której przemawiali p. Haraszkiewicz, kier. szkoły, oraz miejscowy gospodarz Rusin, p. Michał Jureczko, który wygłosił przemówienie na temat jedności obu bratnich narodów i dał wyraz zadowoleniu ludności ruskiej z obecnych rządów, wznosząc okrzyk „Mnohaja lita“ na cześć p. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, powtórzony z zapałem przez obecnych, **wyrażając swe ubolewanie z kierunku obecnej polityki prowodyrów ruskich, która doprowadziła we Lwowie do** smutnych wypadków dnia 1. listopada br.



# Uroczystości Dziesięciolecia
## *Obrony Lwowa.*

**Lwów, 17. listopada.**

W dniach 21. i 22-listopada odbędzie się na ulicach miasta zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Lwowa. Obowiązkiem każdego Lwowianina jest złożyć datek na ten cel.

**Odznaki pamiątkowe.**

W oba dni święta listopadowego, tj. we środę 21. bm. i we czwartek 22. bm. będą sprzedawane piękne i trwałe odznaki pamiątkowe ku uczczeniu 10-tej rocznicy zwycięstwa lwowskiego. Cena odznak wynosi 50 groszy. Czysty dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Lwowa. Każdy mieszkaniec Lwowa powinien nabyć odznakę, manifestując w ten sposób swą solidarność z tymi, którzy krwią i znojem żołnierskim zadecydowali o przynależności Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

# Pech uczciwego znalazcy.

TRAGIKOMEDJA PUCOBUTA. — SZNUR PEREŁ. — GENJALNY DETEKTYW. — CZYSTY ZYSK.

(D[illegible] na stronie 1-szej).

**Nowy Jork**, w listopadzie.

Co może się zdarzyć uczciwemu znalazcy, dowiadujemy się z historji, którą opowiada „New Jork Herald“. Wśród tysięcy biedaków, którzy w olbrzymiem **Chicago** zarabiają sobie na życie czyszczeniem butów bardziej przez los uprzywilejowanym, odznaczał się **Petros Kyriakos** właściwie **tylko greckiem pochodzeniem.** Żył cicho i skromnie ze żmudnej pracy, zbierając po 10 centów za **śliczniie wyczyszczoną parę butów.**

Pewnego dnia uśmiechnął się do niego los. Gdy wieczorem powracał do swego ubogiego pokoiku, ujrzał na trotuarze

**coś błyszczącego**

bardziej niż najcudowniej wyczyszczony **bucik.** Kyriakos schylił się i stwierdził, iż owym przedmiotem jest sznur pereł.

Co zrobić? Pucobut był człowiekiem uczciwym. Szybko tedy **powziął postanowienie.** Zawrócił tedy z drogi i udał się na policję. Na nieszczęście przechodził on obok

**sklepu jubilerskiego.**

Ogarnęła go nagle ciekawość dowiedzenia się o wartości pereł. Wszedł więc do sklepu, Kupiec uczuł w sobie nagle **talent wielkiego detektywa** i odrazu rozpoznał w nędznie ubranym człowieku niebezpiecznego **„włamywacza“.** Szybko tedy zaalarmował policję i biedny Kyriakos musiał to zrobić z konieczności, co chciał uczynić dobrowolnie: **pójść na posterunek policyjny.**

Niebawem jednak niewinność pucobuta **wyszła na jaw.** Stało się to dzięki adwokatowi, którego wziął sobie pucobut **za radą znajomych.** Po uwolnieniu klijenta zażądał jednak adwokat wynagrodzenia w wysokości

**200 dolarów.**

Pucobut zatem zarobił na tym interesie na czysto **tę właśnie,** bardzo dlań znaczną, sumę...

# Jak cyganka „nabrała“
## *naiwną wieśniaczkę.*

KŁOPOTY AHAFJI KOWAŁEC. — WRÓŻBA STAREJ CYGANKI. — „NIM TRZECIE SŁONKO ZAJDZIE ZA CHMURY, POCHOWAJĄ CIĘ NA CMENTARZU“.

(Od naszego korespondenta.)

**Chodorów**, w listopadzie.

**Ahafja Kowałec,** gospodyni z Leszczyna, od pewnego czasu źle działo się na gospodarstwie. Krowa jej zachorowała, kury jaj nie niosły, dzieci chorowały, a mąż uganiał za Stefką Wasylyszyn, córką znachorki, co z **djabłem miewała konszachty.** Ahafja była w rozpaczy. Po namyśle postanowiła zasięgnąć **rady jakiegoś wróżbity.** Sposobność nadarzyła się rychło, gdyż właśnie **do wsi przybyli cyganie.** Kowałec nie zastanawiała się długo, ale wziąwszy pieniądze udała się po **poradę do starej cyganki. Skuteczna porada dużo będzie kosztowała** — zapowiedziała cyganka na wstępie.

— **Ile?**

— **Piętnaście dolarów.**

Ahafja tyle pieniędzy nie miała, **zaczął się więc targ.** Ostatecznie zgodzono się na **10 dol., cielaka i 2 gęsi.**

Po otrzymaniu zapłaty cyganka wróżyła: **„Nie martw się — wszystko, czem się martwisz, jest głupstwem. Nim trzecie słonko zajdzie za chmury, pochowają cię na cmentarzu — lecz od śmierci się wykupisz, jeżeli mi zapłacisz dolara za każdy dzień życia“.**

Przerażona Ahafja powróciła do domu i pragnąc za każdą cenę wydobyć pieniądze, **sprzedała 2 morgi** ziemi swemu sąsiadowi za połowę wartości i pieniądze wręczyła cygance.

W dwa dni później powrócił mąż Ahafji, który dowiedziawszy się o transakcji żony **wniósł doniesienie do policji.** Za sprytną oszustką wszczęto pościg.

# Cudowny papier papieski.

**PRZYGODA MŁODEGO RZEŹBIARZA. — APETYT NA PAPIER LISTOWY, — PRZYKRE NADUŻYCIA.**

Rzym, w listopadzie.

(=) Młody rzeźbiarz szwedzki, Arnold Jansen, wyjechał przed rokiem do Rzymu, aby w wiecznem mieście **dalej się kształcić w swej sztuce.** Pracował pilnie, zwrócił na siebie uwagę znawców i otrzymał nawet zamówienie na **biust Ojca św.** W tym celu dano mu do dyspozycji **pewien pokój w Watykanie,** z którego artysta zrobił sobie atelier. Ojciec św. zachodził często do rzeźbiarza, aby mu pozować.

Wieść o zaszczytnem wyróżnieniu Jansena rozeszła się w Rzymie **szerokiem echem.** Niemal codziennie zjawiali się u rzeźbiarza goście, rekrutujący się przeważnie **ze sfer artystycznych.** Jansen oprowadzał ich z dumą po pokoju, pokazywał **różne cenne przedmioty,** zwracał również uwagę na piękne

**starożytne biurko,**

na którem leżała mapa, zawierająca **papier listowy z inicjałami papieskiemi.**

Wizyty te trwały przez dłuższy czas. Któż opisze zdziwienie rzeźbiarza, który zaglądnąwszy pewnego razu do owej mapy, stwierdził, iż jest

**próżna.**

Okazało się, że jego goście zabierali sobie po dwa, trzy arkusze papieru papieskiego, aby później popełniać rozmaite nadużycia.

# Jednolity zegar dla całej ziemi

**PROJEKT GODNY UZNANIA I BLIZKI URZECZYWISTNIENIA**

**Berlin,** w listopadzie.

(=) Znany niemiecki fizyk, Artur Korn, wynalazca przenoszenia obrazów drogą telegraficzną, występuje obecnie w licznych artykułach z planem wprowadzenia **zegaru,** któryby podawał właściwy czas za pomocą radja

**wszystkim krajom cywilizowanym.**

Podług planu Korna, należałoby wznieść **obserwatorjum,** które miałoby regulować czas w sposób **jak najściślejszy,** a następnie podawać go na wszystkie strony **drogą radjową.** Projekt prof. Korna znalazł uznanie wielu uczonych światowej sławy i niewątpliwie już może w czasie najbliższym **wejdzie w życie.**

# Champion Pugilist

**„PSIE ARCYDZIEŁO ANGLJI".**

**Londyn,** w listopadzie.

(=) Za najlepszego psa świata uważany jest buldog **„Champion Pugilist",** którego właścicielem jest Anglik, Fryderyk Walc. Pies ten otrzymał na najrozmaitszych wystawach aż **trzysta nagród.** Londyński klub psi — jakież bo kluby w Londynie istnieją! — nazwał tego buldoga „arcydziełem Anglji". Walcowi ofiarował niedawno pewien Amerykanin za wspaniałe zwierzę **10 tys. dol.** Ale Walc stanowczo odmówił.

Najlepszy pies świata liczy obecnie **dwa lata i trzy mies.** Pierwszą nagrodę otrzymał jako **szczeniak trzy mies.** i odtąd całe jego życie było **pasmem nieustannych triumfów.**

# Największy magazyn jubilerski świata

**DWA TYSIĄCE METRÓW KWADR. — PRZEDSTAWIA WARTOŚĆ KILKA MILJONÓW DOLARÓW.**

Londyn, w listopadzie.

(=) Po trzyletnich pracach przygotowawczych dokonano w Londynie otwarcia największego magazynu jubilerskiego świata przy Regent - Street. Magazyn zajmuje przestrzeń **dwóch tysięcy metrów kwadratowych.** Urządzony jest z nadzwyczajnym wprost przepychem. Dzieli się na szereg ubikacyj, poświęconych rozmaitym wyrobom jubilerskim oraz klejnotom. Znaleźć tu można najwspanialszy wybór od rzeczy **najskromniejszych do najcenniejszych.** Magazyn ten przedstawia wartość ogromną, obliczaną na kilka miljonów **funtów szterl.**

——o——

# Uprowadzenie siostry Mary Pickford.

**LOTTIE PICKFORD. — ROMANTYCZNA HISTORJA CZY TRICK REKLAMOWY?**

**Nowy Jork,** w listopadzie.

(=) Znakomita gwiazda filmowa filmu amerykańskiego **Mary Pickford ma siostrę Lottie,** która również jest **artystką filmową,** choć **mało znaną.**

Lottie Pickford wybrała się niedawno na wycieczkę automobilową w towarzystwie **Jacka Daugberty,** b. męża zmarłej **Barbary la Marr.** Gdy Lottie wracała do Hollywood, auto jej zostało zatrzymane przez

**czterech zamaskowanych ludzi.**

Ogłuszyli oni uderzeniem pięści towarzysza artystki, poczem ją samą skrępowali sznurami i uwieźli swojem autem. Następnie napisali list do Mary Pickford, żądając

**50 tys. dol.**

okupu za siostrę. Sprawą tą jednak zajęła się policja i zdołała uprowadzoną artystkę uwolnić.

Taką historyjkę puściły w kurs pisma amerykańskie. Najprawdopodobniej jest ona obliczona na to, aby zrobić reklamę **nieznanej jeszcze Lottie Pickford.**

# *Kolejarz zamordował naczelnika stacji.*

**Bukareszt,** w listopadzie.

(m) Naczelnik stacji w Muncel (Rum.) miał ciągłe **zatargi z przydzielonym mu urzędnikiem Dodu.** W biurze stacji rozgrywały się często gorszące kłótnie. Onegdaj znów przyszło do wymiany słów, poczem naczelnik siadł do aparatu telegraficznego, by nadać do władzy przełożonej depeszę z zażaleniem na niesfornego podwładnego. Tymczasem Dodu wybiegł z biura, a wróciwszy za chwilę z siekierą **kilkakrotnie rąbnął nią swego szefa w głowę.** Zalany krwią naczelnik stacji **runął martwy na ziemię.** Morderca zbiegł.

**Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.**

**NADESŁANE.**

†

**Z Barzykowskich**

**Amelia Majorowa**

**wdowa po naczelniku Sądu**

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami dnia 15. listopada 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia **17. bm.** w Stryju z domu żałoby przy ul. Konarzewskiego 46, o którym zawiadamia znajomych Zmarłej

**Brat z Rodziną.**

**FEJLETON „GAZ. POR." z 18. XI. 1928.**

**PESLOUAN.**

## *MICHAŁEK.*

Ciągnął sznur dzwonu w dni świąteczne. Tego tylko zdołał proboszcz go nauczyć, oprócz znaku krzyża świętego. Daremnie męczył swą oporną mózgownicę, aby włoczyć w nią „pater noster". Nie dał rady: słowa spływały mu z warg, jak woda.

Sypiał w stodole probostwa i naogół bardzo mało potrzebował dla utrzymania się przy życiu: kawałek chleba, szklanka cydru, kęs mięsa niekiedy lub czasu wiosny, owoce, które sam sobie zrywał, sięgając po nie ponad parkany sadów.

Wychudłe jego i długie członki sterczały z poza przykrótkich pludrów i starej kurtki, darowanych mu przez wójta z szatni dla ubogich.

Lubił przesiadywać w kościele. Niedziela była zawsze dniem, radośnie przeżeń oczekiwanym. Brał udział we wszystkich nabożeństwach, kołysząc głową w takt organów i nucąc półgłosem jedno w kółko do wtóru motetom organisty:

„W iiiiimię Ooooojca... i Syyyyyyna... i święęęętego... Duuuuucha... Aaaaamen..."

Zaszywszy się w kąt, nie wychodził z kościoła od pierwszej Mszy św. o godzinie siódmej rano począwszy, aż do końca sumy i kazania, którego słuchał z twarzą zachwyconą. Zaspokoiwszy później głód kromką suchego chleba na dziedzińcu kościelnym, wracał do kościoła na nieszpory i anioł pański. Wychodził nie wcześniej, aż proboszcz, dzwoniąc kluczami, zawołał:

— No, chodźmy, Michałku... Dosyć już na dzisiaj...

Prostował wówczas kościste swoje członki i schyliwszy głowę, z nieodmiennym uśmiechem na ustach, wracał na plebanję pod dobrotliwe skrzydła swego opiekuna.

Pewnego dnia kiedy wiązał snopy na dziedzińcu folwarku, znajdującego się za wioską, jakiś złośliwy chłopiec zagadnął go, wskazując Zuzannę, córkę właściciela dojącą krowy:

— Kochasz ją, Michałku?

Michałek podniósł głowę, spojrzał na dorodną dziewoję, na jej nagie, złote od słońca ramiona, biały, mięsisty kark, świeżą twarz i roześmiane usta. Oczy jego rozwarły się szeroko, jakgdyby chciały wchłonąć w siebie śliczny obrazek, snop wypadł mu z ręki i szeptał:

— Tak... tak... kocham ja... kocham...!

— Co to znaczy „kocham", Michałku? — pytał dalej niedobry chłopak, uderzając biedaka kułakiem w plecy.

— Ją nieee... wieeeeem...

Gromada robotników parsknęła śmiechem.

— Trzeba, żebyś jej przynosił piękne kwiaty, Michałku — zawołał jeden z nich — bo inaczej nie uwierzy ci, że ją kochasz

— Tak... tak... przyniosę — odparł Michałek spuściwszy głowę nisko i wiążąc z zapałem snop powrósłem.

Wieczorem, zamiast się udać na spoczynek narwał co najpiękniejszych kwiatów na łące i zgarnąwszy je w dużą wiązankę zaniósł Zuzannie, a kiedy dziewczyna, pragnąc się odwzajemnić, podała mu dzbanek z mlekiem, nie przyjął go i spojrzawszy jej w oczy, szepnął z uśmiechem:

— Ja kocham Zuzannę... Kocham... Tamten tak powiedział....

— I ciebie wszyscy kochają, Michałku — odparła dziewczyna, głaszcząc go pa twarzy — ja także kocham cię, chłopcze!

Od tej pory Michałek każdego ranka wstawał wcześniej ze swego słomianego posłania i biegł bez względu na pogodę zrobić bukiet dla swej „narzeczonej". Kiedy zaś zabrakło kwiatów w zimie, wracał z pola z rękami pełnemi kolców o krwawych owocach, z twarzą podrapaną, zmarznięty lub przemoknięty do nitki.

Proboszcz kiwał głową, wzdychając, bo Michałek o kościele nawet zapomniał.

— Biedny chłopcze — mówił doń — czyż taka śliczna dziewczyna, jak Zuzanna, może się zakochać w takim, jak ty, głuptasku? Tracisz czas daremnie...

Pewnego dnia udekorowano folwark lampionami i girlandami zieleni i kwiecia. Właściciele i dzierżawcy okoliczni zebrali się w dworku. Młody mężczyzna z miasta w białym krawacie i czarnym garniturze podał rękę Zuzannie, ustrojonej w białą suknię z długim welonem i poprowadził ją do kościoła.

Mijając wpatrzonego w nią, jak w tęczę, Michałka, panna młoda odezwała się doń łagodnie:

— Wychodzę zamąż, Michałku, ale ty pozostaniesz nadal moim kochanym narzeczonym...

Ze swoim nieodłącznym śmiechem na ustach, Michałek przeżegnał znakiem krzyża świętego młodą parę, kierując się wraz z orszakiem ku kościołowi.

Jeden z zaproszonych gości wszakże, chcąc go powstrzymać, nachylił się doń i szepnął:

— Jeżeli pragniesz, Michałku, zrobić przyjemność twej narzeczonej, idź do stawu i narwij nenufarów do ubrania weselnego stołu.

Michałek zawrócił natychmiast i pobiegł w stronę stawu, a orszak ślubny tymczasem wszedł do kościoła, którego bramę szczelnie zamknięto.

Znalazłszy u brzegu stawu uwiązaną łódź rybacką Michałek odwiązał łańcuch, wsiadł do barki, wziął wiosła w dłonie i wypłynął na pełną wodę.

Nenufary żółto-zielonem polem słały się po lustrzanej tafli. Przykucnąwszy na dnie łodzi, Michałek pełnemi garściami rwał kwiaty i rzucał je do barki.

Na skutek jakiegoś niezręcznego ruchu widocznie szpont wyskoczył z otworu i woda z pluskiem zalała dno łodzi. Michałek, ze zmarszczonem czołem i ściągniętemi brwiami, bez zwykłego uśmiechu na twarzy, sięgał w dalszym ciągu po kwiaty, mając nogi po kolana w wodzie.

Barka przechyliła się na prawo, potem na lewo. Michałek miał już wodę po pas. Wiosła spłynęły z łodzi na kołyszące się zlekka fale. Kiedy woda dosięgła Michałkowi wyżej piersi, wzniósł ku niebu dłonie, kwiatów pełne. Uśmiech zjawił się znowu na jego twarzy. Szepcząc:

„W imię... Oj... ca i Sy... na.. i Du.. cha świę... tego... Ameeen... Moja narzeczona... Kwia... ty... Kocham.. cię Zu.. zanno... zanurzył się bez walki i znikł pod wodą.

Zarysowane koła zamarły po chwili na nieruchomej tafli stawu, pokrytego jak okiem sięgnąć żółtemi kielichami nenufarów na zielonem tle liści.

**Tłum. F. M.**

# Złóż datek na Fundusz Obrony Lwowa!

*Ze sportu.*

# Jak głosowali nasi Czytelnicy?

## *Szczegóły ankiety sportowej „Gazety Porannej".*

**POZYCJA ZA POZYCJĄ. — DOMAŃSKI. — OBROŃCY. — KTO MA GRAĆ W POMOCY?**

**Lwów,** 17. listopada.

W dniu wczorajszym podaliśmy **ogólny rezultat ankiety,** dzisiaj przejdziemy do **szczegółowych wyników, omawiając pozycję za pozycją.**

**Bramka:** Bezapelacyjnym kandydatem na najważniejszy ten posterunek jest **Domański** (Warszawianka), który na 270 głosów otrzymał **225.** Wobec tak olbrzymiej przewagi trudno wprost brać pod uwagę konkurencję, którą stanowią: **Fontowicz** — Warta (21 gł.), **Görlitz** (!) — IFC. (18) i **Koźmin** — Wisła (16).

Poza wymienionymi otrzymał **13 głosów Szumiec** — Cracovia, jako **rezerwowy.**

**Wybór Domańskiego** uważać należy stanowczo **za trafny.** Gracz ten udowodnił już wielokrotnie, że zasługuje **na zupełne zaufanie,** to też szukanie nowych gwiazd jest chwilowo **zbędne.** Co do rezerwowego, to wybór **jest kwestją smaku.** Może nim być równie dobrze Fontowicz, jak Koźmin czy Szumiec. Görlitz, który zresztą od długiego już czasu nie gra na bramce, **nie wchodzi wogóle w rachubę.**

**Obrona:** Jak już wczoraj podaliśmy. **Karasiak** (Turyści) **jest bez konkurencji.** Skupił na sobie wszystkie **270 głosów.** Drugie miejsce po nim zajmuje **Gałecki** — ŁKS. (180 głosów). Pomiędzy parą tą a resztą, na którą składają się: **Heydenreich** — IFC (29 gł.), **Skrynkowicz** — Wisła (27), **Pychowski** — Wisła (18), **Olejniczak** Czarni (15) i **Olearczyk** (!) — Pogoń (1), istnieje tak wielka różnica, że trudno brać kogoś w rachubę. **Z rezerwowych otrzymał Birnbach** — Hasmonea 17 głosów.

**Karasiak i Gałecki zdobyli sobie w Pradze złote ostrogi.** Udział ich w reprezentacji **nie powinien podlegać dyskusji.** Jeśli chodzi o rezerwowego. sprawa jest trudniejsza. **Skrynkowicz** ma bezsprzecznie wielkie walory. **Względy oszczędnościowe,** z któremi PZPN liczy się obecnie **b. poważnie,** przemawiają za **Olejniczakiem** (koszta tylko ze Lwowa).

**Pomoc:** Sprawa obsadzenia pozycji środkowej jest przesądzona. **Poza Kotlarczykiem** (270 gł.) nie wymieniono **ani jednego nazwiska.**

Na **bocznych wymieniono aż dziesięciu kandydatów.** Wyprzedził wszystkich **Wojciechowski** — Warta (174), drugie miejsce zajął jego praski partner **Deutschman** — Pogoń (146). Dalej następują: **Spojda** — Warta (78), **Zastawniak II** — Cracovia (41), **Seichter** — Polonia (31), Chruściński — Cracovia (30), **Przykucki** — Warta (22), **Hanke** — Pogoń (16), **Schneider** — Hasmonea (1), **Ptak** — Cracovia (1). Jako rezerwowych wyznaczono: **Kahana** (26) i **Stogowskiego** (4).

Wybór **Wojciechowskiego** jest bezwzględnie **słuszny,** Gracz ten zarówno technicznie, jak i fizycznie **podoła zadaniu,** ma za sobą i to bene, że w razie jakiegoś wypadku, **grać może i na pozycji środkowej.**

Pewne zastrzeżenia mogłaby nasuwać kandydatura **Deutschmana.** — Graczy o jego pokroju, a może i lepszych mamy w Polsce **więcej.** W danym wypadku jednak, biorąc również pod uwagę względy oszczędnościowe, uważamy, że Deutschman **zupełnie wystarczy,** tembardziej, że konstytucją fizyczną Turkom napewno **nie ustępuje.**

Vox populi przyznał trzecie miejsce **Spojdzie.** Stary nasz internacjonał w ostatnich czasach silnie się **zaokrąglił.** Niestety grał we Lwowie w napadzie, to też trudno nam było stwierdzić, w jakim stosunku pozostaje „brzuszek" **do walorów pomocnika. Zastawniak II** gra od długiego czasu **na obronie,** na której to pozycji najprawdopodobniej już pozostanie. Najchętniej ujrzelibyśmy jako rezerwowego **Przykuckiego** z Warty, który posiada dobrą technikę i wielkie zrozumienie **dla gry konstrukcyjnej.** Z chwilą jednak, gdy padło hasło **„jak najmniej kosztów",** ścieśnić trzeba teren uzupełnień. W rachubę wchodziłby **Seichter** z Polonii ewentualnie **Seichter z Cracovii.** Pozwolimy sobie zwrócić również uwagę na **Wybida** z IFC.

**Napad** sprawia naturalnie najwięcej kłopotów. Nazwisk podano **18-cie.** Ze względu na to, że omówienie napadu wymaga sporo miejsca, zmuszeni jesteśmy odłożyć je do jutra.

# Legja-Czarni.

**Lwów,** 17. listopada.

Zapowiedziane na jutro zawody **Legji z Czarnymi budzą żywe zainteresowanie.** Legja zalicza się dzisiaj do drużyn **o najładniejszym stylu,** to też występ jej sprawia miłośnikom **pięknej gry** wiele emocyj. Spodziewamy się, że Czarni **nie dadzą się zapędzić w kozi róg i zawody osiągną nieprzeciętny poziom.**

# Napad bandytów na pociąg

## *w Rumunji.*

**„KONTRPARA" URATOWAŁA POCIĄG. — DOBRY POMYSŁ MASZYNISTY. — ESKORTA WOJSKOWA TOWARZYSZYĆ BĘDZIE POCIĄGOM TOWAROWYM.**

**Bukareszt,** w listopadzie.

(m) Onegdaj na linji Berlad—Gałacz napadli na pociąg ciężarowy bandyci. Ukryli się oni za **kupami szutru** wzdłuż toru i powitali pociąg salwami z karabinów. Maszynista wśród gradu kul musiał zatrzymać lokomotywę. Bandyci rzucili się do wagonów i rozbiwszy kilka z nich, zaczęli towary wyrzucać na nasyp. W tym momencie maszynista wpadł na dobry pomysł i dał **„kontrparę", cofając pociąg.** Nieprzygotowani na taką ewentualność bandyci w popłochu opuścili wagony i zniknęli, **unosząc łup.** Pociąg w największym pędzie wrócił do stacji poprzedniej. Natychmiast wysłano pociąg z pościgiem, który jednak **pozostał bez skutku.** Władze wydały zarządzenia, by wszystkim pociągom towarowym **towarzyszyła eskorta wojskowa.**

# Fatalny żart.

**WLAŁ KOLEDZE DO WODY AMONJAK.- CZTERY MIESIĄCE CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.**

Paryż, w listopadzie.

(=) Ciekawy proces jest tu obecnie przedmiotem ogólnego zainteresowania. Na ławie oskarżonych zasiadł dziennikarz paryski, Klaudjusz **Bonnet,** oskarżony o ciężkie uszkodzenie cielesne na osobie swego kolegi redakcyjnego Juljusza Savarta.

Oto pewnego poranka uczuł Savart gwałtowne pragnienie i poprosił woźnego redakcyjnego, aby mu przyniósł

**szklankę wody.**

Klaudjusz postanowił wówczas zażartować sobie z kolegi. Uczynił to jednak w sposób wprost bestjalski, świadczący o zupełnym zaniku **jakiegokolwiek poczucia etycznego.** — Mianowicie wlał do szklanki:

**znaczną ilość amoniaku.**

Co prawda — przypuszczał, iż kolega odrazu zorjentuje się i odpowiednio woniejącego **płynu nie wypije.** Ale Savart chciwie i bez namysłu wychylił zawartość szklanki, co spowodowało oczywiście **fatalne skutki.** Savart zaniemógł ciężko i po dziś dzień nie powrócił całkowicie do zdrowia.

Niefortunny żartowniś został skazany **na cztery mies. ciężkiego więzienia.**

*Kronika gospodarcza.*

**Zarządzenia z okazji wzmożonych przewozów jesiennych.** Wobec wzmożonych przewozów jesiennych i odczuwanego braku wagonów, zezwoliło Ministerstwo komunikacji z ważnością do końca stycznia 1929 ładować w komunikacji wewnątrz Państwa wagony kryte, węglarki i platformy 15-tonowe do granic nośności, zaś 20-tonowe do 21 ton, a 30-tonowe do 32 ton bez względu na oznaczoną na tych wagonach nośność. Zarazem zarządzono na czas do końca grudnia b. r. wstrzymanie pobierania pięcioprocentowego dodatku za wagony kryte, podstawione zamiast wagonów otwartych pod naładunek drzewa krótkiego, cegły, drenów, dachówek, kamienia, tłucznia, piasku i żwiru, oraz pod naładunek buraków cukrowych i wytłoków buraczanych, dla tych ostatnich artykułów z ważnością do dnia 1. lutego 1929.

**Centralny Związek rzemieślników** wydał do swoich 555 oddziałów odezwę, w której wzywa wszystkich polskich rzemieślników do popierania wyrobów krajowych i do urządzania zebrań propagandowych na rzecz swoich towarzystw.

**W warszawskiej Izbie przemysłowo-handlowej** utworzono specjalną komisję racjonalizacji przemysłu i handlu. Utworzenie tej komisji powitać należy z wielkiem zadowoleniem, gdyż, jak już nieraz o tem wspominaliśmy, nasze środki przemysłowe wymagają często ulepszenia i zracjonalizowania.

**Wiele eksportujemy z Łodzi?** W październiku bież. roku eksportowaliśmy z Łodzi 322.136 kg. towarów włókienniczych ogólnej wartości 4,033.712 zł. We wrześniu zaś eksportowaliśmy 603.665 kg. wartości 7,104.000 zł. Jak więc widać eksport w październiku zmniejszył się w porównaniu z wrześniem o blisko 40 procent.

**Rokowania handlowe grecko-polskie.** Poseł grecki w Warszawie p. Lagudakis rozpoczął rokowania w sprawie nowego traktatu handlowego między Grecją a Polską. P. Lagudakis przedstawił już naszemu rządowi projekt rządu greckiego.

**Cło wywozowe na jaja.** Z dniem 1. stycznia 1929 zostaje wprowadzone cło wywozowe na jaja. Rozporządzenie to posiada jednak, wedle informacyj z kół półoficjalnych, charakter przejściowy.

**Ministerstwo spraw wewnętrznych** zezwoliło używania do 15. grudnia mąki pszennej wyższego gatunku od 65 procent. Zezwolenie to umotywowane jest wielkiemi zapasami pszenicy, nagromadzonej w romaitych młynach, w piekarniach z czasów przed wydaniem rozporządzenia o normalizacji przemiału.

**Z Ligi Pomocy Przemysłowej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie wydziału Ligi P. P. przy wzmocnionym komplecie osób wybranych na odbytem niedawno posiedzeniu w sprawie Ligi w Izbie przemysłowo-handlowej. Wydział Ligi wybrał komitet wykonawczy, złożony z pp. dyrektora Puchalskiego, dra Poratyńskiego, dyr. Tatarczucha, inż. Wlassicsa, inż. Dziakiewicza i dr Jasińskiego, któremu poruczono zajęcie się uruchomieniem

Ligi. Komitet wykonawczy odbył już pierwsze swoje posiedzenie i ustalił plan działania na najbliższą przyszłość, tak, że Liga Pomocy Przemysłowej w najbliższych dniach wznowi swą działalność.

**Konferencja prasowa Powszechnej Wystawy Krajowej.** W dniu 25-go bm. odbędzie się w Poznaniu konferencja prasowa w sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej. W konferencji weźmie udział przeszło 150 dziennikarzy, reprezentujących wszystkie pisma w Polsce. Dziennikarze zwiedzą tereny wystawowe i następnie udadzą się na ratusz, gdzie odbędzie się konferencja.

**Przysposobienie wagonów towarowych do komunikacji z Rosją.** Min. komunikacji zarządziło przysposobienie pewnej ilości wagonów towarowych typu zachodnio-europejskiego do bezprzeładunkowej komunikacji z Rosją. Na razie będą tylko niektóre wagony kryte przysposobione do przejścia na szeroki tor rosyjski. Wagony górnośląskie nie są objęte tem zarządzeniem.

**Zjazd spółdzielni zarobkowych i gospodarczych.** W dniach 20. i 21. listopada br. odbędzie się w Poznaniu zjazd wspóldzielni zarobkowych i gospodarczych. Min. komunikacji przyznało ulgowe przejazdy powrotne uczestnikom zjazdu.

**Ładowanie wagonów na kolejach.** Zarządzone w swoim czasie celem przyśpieszenia obrotu skrócenie terminu ładowania i wyładowywania wagonów na kolejach zgasło z dniem 15. listopada br. Obecnie obowiązuje znowu normalny termin ładowania i wyładowywania.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

**Lwów** 15. listopada.

5 proc. Państw. Poż. Konw. 66 i pół, 66.25, 4 i pół proc. l. z. Bku Kraj. 51.—, 4 proc. l. z. Bku Kraj. 49.50, Bank Polski 175.—, Browary 224.—, Gazy wsch. 28.75, 29.—, Pezet 5.75, Tespe 22.—, 22.25, Dolarówka 112.50, 113.—, Inwest. 119, 119.25, 119 i pół.

**Lwów** 16. listopada.

Akcje słabsze, obroty zmniejszone, usposobienie wyczekujące.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów** 15. listopada.

Skromne obroty w życie i egzekutywna sprzedaż owsa przy niezmienionej sytuacji i cenach.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

**Lwów** 16. listopada.

Cena ziemiopłodów bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—**760 gr. 46.00—47.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730 740 gr. 44.00—45.00, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr.** 35.00—36.00, **Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 30.50—31.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 28.25—29.25, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 31.50—32.50, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemniaki przemysłowe 5.00—5.50, Fasola biała 75.00—100.00, Fasola kolorowa 50.00—55.00, Fasola krasa 65.00—75.00, Groch ½ Victoria 50.00—60.00, Groch polny 40.00—42.00, Bobik 30.00—35.—, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 35.00—39.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 8.00—9.00, Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 34.50—35.50, Len 72.00—74.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 81.—72.00, Mąka pszenna 50 proc. 83.00—84.00, Mąka żytnia 70 proc. 51.00—51.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00 Mąka kuk. 49.00-51.00, Otręby żytnie 25.25-25.75, pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 68.00—71.00, Kasza jagl. 24.75—25.25. Kasza jęczmienna 49.25—51.75, Pęcak 49.00—51.00, Proso kraj. 40.00—41.00. Makuchy lniane 49.00 — 50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00 —250.00, Mak nieb. 125.00—135.00, Mak siwy 100.00—110.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochowki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.**

## *Z życia prowincji.*

# *Kronika stanisławowska.*

(Od naszego korespondenta.)

**Stanisławów**, w listopadzie.

**Z teatru.** 14 bm. odegrał tut. teatr im. Moniuszki, piękną operetkę Fr. Schuberta **„Domek trzech dziewcząt"** Wystawieniem tej sztuki uczcił teatr pamięć Schuberta, jakkolwiek w spóźnionym trochę terminie. Przedstawienie odbyło się w sali **ukr. Sokoła,** przy zupełnie wysprzedanej sali i stanowiło wielką sensację dla tutejszych melomanów. Rolę Fr. Schuberta kreował p. **Sieroszewski,** opanowując ją doskonale pod względem głosowym, znakomity w od daniu całej postaci Schuberta. **P. Chudzikiewiczowa** w roli Hanki, była jak zwykle dobrą postacią, starannie i sumiennie opracowała swą rolę, dzięki której to sumienności jest podporą tut. teatru. Wdzięczną rolę Schobera śpiewał p. **Schalit.** Głosowo b. dobry, jest on nowym talentem, rokującym wielkie nadzieje. Nieopanowane ruchy przypisać należy brakowi rutyny, który jednak przy usilnej pracy da się usunąć. Wdzięczne postacie dziewcząt „Dom ku trzech dziewcząt" odtworzyły mile reprezentujące się Pp. Witowa i Borowiakowa. Doskonałą i nieprześcignioną w swej krótkiej roli była p. Wostrowska-jako Tschöllowa. Pod każdym względem doskonała, stworzyła bardzo sympatyczny i subtelny typ. Partner jej p. Nawrocki w roli Tschölla, reprezentował beztroski i wesoły humor, uzyskując huczne brawa. P. Kowalska jako Grizi wywiązała się dobrze z zadania zdradzając jednakowoż brak rutyny, której niedomagania nawet przepiękna toaleta ukryć nie zdołała. Doskonałą była p. Reszytarska w swej epizodycznej roli dozorczyni, rezygnując wreszcie z dotychczasowych ról kokot. Reszta zespołu dostroiła się dobrze do całości, wywiązując się należycie ze swego zadania, jak Pp. Korczowski, Befinger i inni. Niemiłe wrażenie wywarły **kilkuminutowe ciemności na sali,** spowodowane defektem motoru. W bliskiej przyszłości własna sala teatru i elektrownia miejska pozwolą uniknąć tego rodzaju niespodzianki.

# *Kronika jaworowska.*

(Od naszego korespondenta).

**Jaworów,** w listopadzie.

**Święto Niepodległości.** Godnie uczczono w Jaworowie rocznicę dziesięciolecia odbudowy Państwa polskiego. Akcję w **tym kierunku rozwinął energicznie Komitet Obywatelski z p. starostą Malinowskim na czele.** W dniu 10. listopada odbyła się uroczystość szkolna, w której wzięły udział **wszystkie szkoły,** a na którą złożyło się nabożeństwo, defilada młodzieży miejscowych zakładów oraz poranek z bogatym programem. Dzień 11 bm. rozpoczął się **hejnałem z wieży ratuszowej,** a o godz. 9-tej nastąpiła zbiórka przedstawicieli Władz, Korporacyj i Towarzystw oraz wszystkich mieszkańców Jaworowa na boisku „Sokoła". Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo, defilada wojska i oddziałów p. w. i w. f. przed przedstawicielami Władz, a po defiladzie poranek. Na poranek złożyło się **przemówienie p. radcy Polakiewicza.** Chór, deklamacje i polonez ilustrujący historję Polski uzupełniły program poranku. Wieczorem odegrano sztukę **Leona Żypowskiego** p. t.: „Spełnione ojców sny", która dzięki swej **bogatej treści i dobremu wykonaniu technicznemu** wywarła na widzach wielkie wrażenie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Uroczystość miała **charakter radosny, poważny i spokojny,** a to dzięki pracy Komitetu i dzięki sprężystości organów bezpieczeństwa.

**J. N.**

# *Kronika kałuska.*

(Od naszego korespondenta).

**Kałusz,** w listopadzie.

**Dziesięciolecie Niepodległości Polski** obchodzono uroczyście w Kałuszu. Na uroczystość złożyło się: Dnia 10 bm. godz. 9. rano nabożeństwo w kośc. paraf., cerkwi i synagodze, godz. 10-ta rano pochód dziatwy szkół powsz. i gimn. miejskiego ulicami miasta przy dźwiękach muzyki salinarnej, godz. 10.45 zasadzenie drzewa wolności, godz. 17-ta capstrzyk muzyki salinarnej, wieczorem iluminacja miasta tak kartkami, jak i świecami, godz. 17-ta uroczysty wieczór. Dnia 11. bm. godz. 7. rano pobudka muzyki salinarnej, godz. 9. rano uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem, godz. 10. zbiórka przed gmachem szkoły powszechnej, pochód ulicami miasta przy dźwiękach muzyki salinarnej, defilada przed pomnikiem króla Jana Sobieskiego, poczem zbiórka na rynku koło trybuny, z której przemawiał prof. Wilkoszewski. Uroczystość zakończono **trzykrotnym okrzykiem** na cześć Rzpltej, **prezyd. Mościckiego i marsz. Piłsudskiego.** Wieczorem o godz. 10-tej bal reprezentacyjny. Wkońcu dodać należy, że pochód i defilada wypadły imponująco. Całe miasto ozdobione flagami barwy państwowej. Z gmachów publicznych wyróżniły się **dworzec kolejowy i Urząd pocztowy,** ozdobione festonami, wieńcami i sosnami.

**Kradzieże:** Onegdaj wtargnęli niewyśledzeni dotychczas sprawcy **do mleczarni Jana Krama w Kopankach i po wyłamaniu kraty żelaznej** skradli 30 kg. masła deserowego, przybory do wyrobu masła i nieznaczną ilość gotówki.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 16. listopada. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa 111 i ćwierć, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1925 60, 6 proc. pożyczka dolarowa 85, 10 prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118 3/4, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 92.

Waluty i dewizy: Belgja 123.63, Londyn 43.13, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.76, Praga 26.36, Szwajcarja 171.20, Wiedeń 124.99, Włochy 46.61.

**Warszawa,** 16. listopada. (Tel. G. P.) Bank Polski 173 3/4, Bank Zw. Sp. Zarob. 80, Firley 61, Wysoka 223, Węgiel 96, Lilpop 37, Modrzejów 33, Ostrowiec B I. 108 i pół, Parowóz 30 i ćwierć, Rudzki 39, Starachowice 40 i pół.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych** 16. listopada. (Tel. G. P.) Paryż 20.30, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.19.57 i pół, Belgja 72.20, Włochy 27.22, Hiszpanja 83, Holandja 208.55, Berlin 123.76, Wiedeń 73.00, Sztokholm 138.90. Oslo 138.50, Sofja 3.75 i ćwierć, Praga 15.40, Warszawa 58 i ćwierć, Budapeszt 90.59 i pół, Białogród 9.12, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.12 3/4, Helsingfors 13.09,

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn** 16. listopada. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.70, Kanada 485.12, Holandja 12.07 3/4, Francja 124.08, Belgja 34.892, Włochy 92.50, Niemcy 20.353, Szwajcarja 25.188, Hiszpanja 30.08, Danja 18.191, Szwecja 18.140, Norwegja 18.193, Helsingfors 192.70, Praga 163.56, Wiedeń 34.51, Warszawa 58 i ćwierć.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż** 16. listopada. (Tel. G. P.) Londyn 124.09, Nowy Jork 25.59, Belgja 355, Hiszpanja 412 i pół, Włochy 134.10, Szwajcarja 492 3/4, Danja 682 i ćwierć, Holandja 1027, i pół, Norwegja 682, Szwecja 684 i ćwierć, Praga 76, Rumunja 15 i pół, Niemcy 610, Wiedeń 360.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów,** 16. listopada.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.81.50—8.82.00, korony czeskie 0.26.33—1.26.66, szylingi austr. 1.25.00—1.25.50, leje 0.05.25—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75 franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 26.50—27.00.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.70—47.00.

**SREBRO:** Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.60.00—3.65.00, flor. austr. 1.80—1.85, ruble rosyjskie 3.00—3.10, kopiejki za rubel 1.50—1.55

## *Kacik radjowy.*

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Sobota, 17. listopada 1928.**

**Warszawa** (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Audycja zespołu dla dzieci i młodzieży. „Święto księżyca", bajka japońska. 20.30 Karol Kurpiński: Opera „Zamek na Czorsztynie" czyli „Bajomir i Wanda". 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

**Kraków** (566) 20.30 Transmisja z Warszawy: opera „Zamek na Czorsztynie" czyli „Bajomir i Wanda" Karola Kurpińskiego.

**Poznań** (344) 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Wieczór kabaretowy „Radja Poznańskiego". 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

**Katowice** (422) 20.30 Transmisja z Warszawy.

**Królewiec** (303) 16.00 „Otto und Theophano" opera w 3 aktach Handla.

**Lipsk** (365) Koncert Radjoorkiestry. (Mendelsohn „Atalja", uwert. 2) Mascagni „Rycerskość wieśniacza" fantazja, 3) Eluken „Noc księżycowa", 4) Sullivan „Mikado" 5) Siede Wälc.

**Sztuttgart** (375) 20.15 Recital wiolonczelowy Willy Hahna. 23.30 Muzyka taneczna.

**Hamburg** (394) 20.00 Koncert cudownych dzieci. Edgard Pos-Carloforto (lat 12, śpiew), Hans Herbert Winkel (lat 13, fort.), Hors Thien (lat 9, skrzypce).

**Wiedeń** (517) 10.00 Sonaty na wiolonczelę 1) Schuberta Arpeggio, sonata, 2) Beethoven — Sonata wiolonczelowa A-dur op. 69. 20.05 „Die Kruezelschreiber" komedja ludowa w 3 aktach Anzelgrubera.

**Budapeszt** (555) 21.15 Wieczór pieśni i aryj. 21.55 Muzyka wojskowa. 23.00 Muzyka cygańska.

*

**Niedziela 18. listopada 1928.**

**Warszawa** (1111) 11.00 Transmisja z Wiednia: Akademja ku uczczeniu Schuberta, 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warsz., 18.00 Dzień Akademika w Radjo. Koncert, kabaret, rewja. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

**Poznań** (344) 17.15 Akademja Święta Młodzieży, 20.30 Akademja łotewska, 22.40 Muzyka taneczna.

**Kraków** (566), **Katowice** (422) **Wilno** (435) 18.00—23.00 Transmisja z Warszawy. „Dzień Akademika w Radjo", 23.00 Muzyka taneczna.

**Kopenhaga** (337) 20.00 „Ptasznik z Tyrolu" operetka w 3 aktach Zellera.

**Praga** (349) 20.00 Muzyka popularna. 21.00 Wieczór litewski, 22.20 Dancing.

**Londyn** (361) Daventry 1604, 22.05 Koncert Schubertowski z okazji 100 nej rocznicy zgonu.

**Stuttgart** (380) 18.30 „Schubertiada wiedeńska", 20.30 Wieczór muzyki kabaretowej. „Berlin dawniej a dziś".

**Hamburg** (394) 20.00 „Piękność z pla-ży", operetka W. Hollaendra.

**Rzym** (447) 20.45 Koncert orkiestry symfonicznej". (Beethoven: VI. symf. Wagner).

**Langenberg** (468) 20.10 „Die Freunde von Salamanca", opera kom. w 2 aktach Schuberta, 22.30 Muzyka taneczna.

**Berlin** (484) 20.00 „Die Freunde von Salamanca", opera Schuberta, 22.30 Dancing.

**Wiedeń** (517) 11.00 Uroczysty obchód 100-nej rocznicy śmierci Schuberta, 17.30 Koncert chóru robotniczego związku śpiewaczego. 19.30 Koncert uroczysty Tow. im. Fr. Schuberta. Wykonawcy: J. Stransky, Paweł Weingartner. Fr. Schütz.

**Uboga staruszka, 35 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.**

**Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi —do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.**

# KRONIKA

**17 Listopada**
**Sobota**
**Salome, Grzegorza**

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

**TEATR WIELKI:**

Sobota, 17. bm. o godz. 3-ciej popoł. „Dziady", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly", gośc. wyst. Liljany Zamorskiej.

Niedziela, 18. bm. o godz. 3 popoł. „Halka".

Niedziela 18. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Tajemnicza Dama".

Poniedziałek, 19. bm. o godz. 7.30 w. „Księżniczka Czardasza". 50 proc. zniżki.

*

**Teatr Wielki.** Dziś ukaże się prześlicznie melodyjna opera G. Puccini'ego „Madame Butterfly" z doskonałą przedstawicielką Cho-cho-sany, zwanej „Madame Butterfly", p. Liljaną Zamorską, która po wielkich sukcesach artystycznych, święconych na pierwszorzędnych scenach zagranicznych, wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy. W partji porucznika Pinkertona wystąpi p. Franciszek Bedlewicz, konsula odtworzy p. Płoński, Bonze reżyser Tarnawski. Inne partje mają przedstawiciel pp. Demetrowicz, Hinglerówną, Kielarskiego, Łowczyńskiego i Schmidta. Przy pulpicie kapelmistrz dyr. Lehrer.

**„Halka", opera St. Moniuszki po cenach zniżonych** graną będzie jutro w niedzielę o godz. 3.30 popołudniu, z p. Platówną w partji tytułowej i p. Szymonowiczem w partji Jontka. Inne główne partje odtworzą pp. Popowiczówna, Cyganik, Jeleński, z reżyserem Tarnawskim na czele. Kapelmistrz Józef Lehrer.

**Na wieczorne przedstawienie niedzielne** grana będzie po raz trzynasty najnowsza operetka Edwardsa „Tajemnicza dama".

**Po cenach 50 proc. zniżonych** ukaże się w poniedziałek 19. bm. wspaniała operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza" w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

**„Klejnoty Madonny".** Teatr Wielki wystąpi w najbliższym czasie, jako drugą z rzędu premierą operową w tym sezonie, głośną operą Wolffa-Ferrariego „Klejnoty Madonny". Próby z tego nieopspolitego dzieła, które obiegło w trjumfalnym pochodzie sceny operowe całego świata, dobiegają już końca. Premiera odbędzie się w ostatnich dniach listopada.

*

**TEATR MAŁY:**

Sobota, 17-go godz. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu". Wyst. gość. Malickiej i Węgierko.

Niedziela, 18. bm. o godz. 4 popoł. „Powrót do grzechu". Gościnny występ Malickiej i Węgierko. Ceny zniżone.

Niedziela, 18. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu". Gośc. występ Malickiej i Węgierko.

*

**„Powrót do grzechu".** Świetna, dowcipna komedja St. Kiedrzyńskiego z występem znakomitych gości warszawskich Marji Malickiej i Aleksandra Węgierko w tych dniach zejdzie z afisza Teatru Małego. Są to bezwzględnie ostatnie przedstawienia tej pysznej koncertowo granej nowości repertuarowej.

**Popołudniówka niedzielna w Teatrze Małym** będzie niezwykle atrakcyjna, mianowicie daną będzie świetna, iskrząca humorem komedja polskiego autora „Powrót do grzechu" z nieporównaną parą gości Marją Malicką i Aleksandrem Węgierko, oraz dyr. L. Czarnowskim w rolach głównych.

**Premiera „Carewicza" w Teatrze Małym** odbędzie się nieodwołalnie we wtorek d. 20. bm. i zapowiada się jako prawdziwa artystyczna sensacja. Główne postacie Soni i Carewicza kreować będą znakomici artyści warszawscy Marja Malicka i Aleksander Węgierko, którzy poprzednimi występami zdobyli serca całego Lwowa. Będzie to znowu idealna para kochanków opromieniona poezją i czarem osobistego ich uroku, przepiękny duet miłosny odtworzony z prawdziwem mistrzostwem. Warszawskim gościom sekundować będą artyści tej miary jak dyr. L. Czarnowski, Wroncki, Dębowicz, Nawrocki, Lewicki, Posiadłowski i Rański. Próby z arcydzieła Zapolskiej dobiegają do końca pod kierunkiem świetnego reżysera teatrów Szyfmana p. A. Węgierko, który dowiódł już jak znakomicie potrafi operować materjałem aktorskim i wyzyskać wszelkie walory prowadzonej sztuki. Nowa wystawa, staranna jak zwykle w Teatrze Małym, stworzy piękne tło dla sztuki znakomitej autorki data śmierci której zbiega się z wystawieniem jednego z lepszych jej utworów, jakim jest bezwględnie „Carewicz".



*

**Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.**

Piątek, 23. listopada: Artur Rubinstein, Pianista.

Wtorek, 27. listopada: Vasa Prihoda, Skrzypek. 9542-7

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**APOLLO:** „Miłość i łzy Szopena".
**AWENUE:** „Wschód Słońca".
**CASINO:** „Dziewczęta pod kontrolą".
**CHIMERA:** „Synowie Pustyni".
**FATAMORGANA:** „Łatwa zdobycz".
**GRAŻYNA:** „Prawo pierwszej nocy".
**COLOSSEUM:** Riff i Raff jako Pat i Patachon.
**KOPERNIK:** „Pan Tadeusz".
**„LEW":** „Kobiety na śliskiej drodze".
**LUNA:** Harry Peel.
**MARYSIEŃKA:** „Pan Tadeusz".
**OAZA:** „Słowik hiszpański", oraz występy Orleńskiej i Orwicza.
**PALACE:** „Piękne nóżki zwyciężają".
**PASAŻ:** „Kalifornja".
**UCIECHA:** „Czarny Orzeł", Valentino.

**Wobec pojawiających się** w dziennikach ogłoszeń, jakoby wyłącznie w niektórych aptekach znajdywały się na składzie środki lecznicze krajowe i zagraniczne dozwolone do obrotu w Państwie — Izba aptekarska komunikuje, że środki te lecznicze są do nabycia we wszystkich aptekach lwowskich. 9563

**PREZYDENCI NAJWIĘKSZYCH MIAST W POLSCE**
**wezmą udział w obchodzie 10-lecia oswobodzenia Lwowa.**

(.). Na dzień 22. bm. w 10-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa, zapowiedzieli swój przyjazd do naszego grodu dotychczas następujący prezydenci: pp. **Słomiński**, prezydent Warszawy, **Rolle**, prez. Krakowa, **Ziemięcki**, prez. Łodzi, **Czarkowski**, prez. Łucka, **Bolt**, prez. Torunia, **dr. Chmielarski**, prez. Bydgoszczy.

Z **Poznania** zapowiedzieli swój przyjazd: prezydent **Ratajski**, Prezes Rady miejskiej **sen. Hedinger**, członek Magistratu **dr. Głowacki**, dalej prezes Okręgowego Związku Powstańców z Grudziądza — **prezydent Włodek**, z Katowic — prezydent **dr. Kocur**, z Kielc — prez. **Gettel**, ze Stanisławowa — prez. **Chowaniec**, z Przemyśla — prez. **Krogulski**.

**Odczyt maj. Kubali** na temat „Lot nad Atlantykiem" odbędzie się dzisiaj, tj. w sobotę o godz. 7-mej wieczorem w sali Kasyna i Koła lit. art. Maj. Kubala, który wrażeniami swemi dzielić się będzie ze społeczeństwem lwowskiem, należy do tych lotników, którzy w III. lwowskiej grupie lotniczej wybitny udział brali w obronie kresów wschodnich. Tu wśród nas przebył najgoretsze chwile walk, za które odznaczony został Krzyżem walecznych i „Virtuti Militari". To też Lwów wita go jak najgoręcej, jako jednego ze swych orląt, który tak dobrze przysłużył się sprawie. Bohaterskie przeżycia wielkiego wysiłku, o których mówić będzie dzisiaj znajdą licznych i życzliwych słuchaczy.

**Kasyno i Koło lit. art.** urządza ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Państwa Polskiego Uroczystą Akademję w niedzielę 18. bm. o godz. 12 w południe.

**Uczestnicy walk II. Odcinka,** którzy przybędą na Zjazd dziesięciolecia, po zarejestrowaniu się w Z. O. L. mają zgłosić się natychmiast w sekretarjacie II. Odcinka, Głęboka 6./I. Przypomina się przytem wszystkim kolegom II. Odcinka, że ze branie odcinkowe odbędzie się we wtorek 20. bm. o godz. 18 popoł. w szkole im. św. Marji Magdaleny, zaś nabożeństwo żałobne 21. bm. o godz. 9 rano w kościele św. Marji Magdaleny.

**35 lat pracy scenicznej obchodził** wczoraj na scenie Teatru Wielkiego w ścisłem gronie teatralnem artysta chóru Stanisław Fried, któremu koledzy z dyrekcją na czele urządzili piękną owację. Po pełnem serdecznych słów przemówieniu dyr. Zaremby, prezesa Związku Zabielskiego i kolegów jubilata, którego obdarzono licz nemi upominkami, orkiestra teatralna odegrała uroczysty marsz, a chór teatralny odśpiewał kantatę na cześć jubilata, dziękującemu ze wzruszeniem za okazaną mu serdeczną przyjaźń i cześć dla jego długoletniej pracy.

**Polskie Towarzystwo filozoficzne.** We wtorek, 20. bm. odbędzie się punktualnie o godz. 8 wiecz. w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 286. posiedzenie naukowe, na którem prof dr. K. Ajdukiewicz wygłosi odczyt pt. „O zasadzie podziału rozumowań". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowem odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie z następującym porządkiem obrad: Wybór jednego członka wydziału; zmiany statutu; wnioski członków. W razie braku kompletu odbędzie się w 15 minut po otwarciu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia następne przy każdym komplecie.

**Ogólne zgromadzenie przedwyborcze** członków Lwowskiej Izby lekarskiej, uprawnionych do głosowania w dniu 16. grudnia br. na 48 członków Rady Izby, odbędzie się o godz. 10 i pół w niedzielę 18. bm. w sali Inst. Technol. (Bourlarda 5.).

**Zarząd Związku Oficerów Rezerwy** wzywa członków do spełnienia obowiązku i gremjalnego wzięcia udziału w wyborach do zarządu Kasy chorych, które odbędą się dnia 18. bm.

**„Sokół IV." we Lwowie** przy łaskawym współudziale Klubu mandolinistów „Serenada" i uczennic II. państw. seminarjum naucz. żeńsk. im. Konarskiego uczcił 10. rocznicę odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego uroczystym wieczorkiem w dniu 11. listopada, na którego program złożyły się: przemówienie wiceprezesa dyr. W. Smolickiego, ćwiczenia gimn żeńskiej i męskiej młodzieży sokolej oraz druhen i druhów pod kierownictwem druha naczelnika Napiórkowskiego i druha Wojtarowicza, pieśni żołnierskie, bardzo pięknie odśpiewane przez chór uczennic powyższego seminarjum pod batutą p. prof. H. Sławiczka, oraz piękne produkcje muzyczne Klubu mandolinistów „Serenada" pod batutą dyrygienta p. Malewskiego. Uroczystość zakończono żywym obrazem „Hołd Polsce".

(.) **Termin rejestracji wojskowej.** Magistrat kr. st. miasta Lwowa przypomina, że termin rejestracji przedłużony został do końca listopada br. W terminie tym winni się zgłosić wszyscy urodzeni w r. 1883 do 1907, którzy dotychczas nie zgłaszali się do rejestracji. Uwolnieni są od rejestracji ci, którzy stawali do poboru lub odbyli służbę wojskową. Nie zgłaszający się do rejestracji narażają się na dotkliwe kary administracyjne.

(.) **Możemy jeszcze jeść białe bułki.** Magistrat podaje do wiadomości, że termin dozwolony do używania w zakładach przemysłowych i wszelkiego rodzaju wypieku mąki pszennej lepszego gatunku, aniżeli 65 proc., został przedłużony do 15. grudnia br. Do tego więc czasu mogą piekarze wypiekać bułki z lepszej mąki, aniżeli 65 proc., jakoteż lepsza mąka może być sprzedawana w sklepach i składach. Jednakowoż obowiązuje nadal zakaz, że mąki pszennej nie wolno dodawać do wypieku chleba, jakoteż niedozwolony jest przemiał pszenicy na mąkę o wyższym procencie, aniżeli 65 procent.

(—) **Włamania i kradzieże.** Herzel Setterberg (Zamarstynowska 2.) doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do mieszkania i skradli garderobę wartości 4 tys. zł. — Z wozu stojącego na ul. Karaickiej skradziono na szkodę firmy spedycyjnej Schmierera (Rzeźnicka 5.), worek rodzynek wartości 250 zł. — Z wozu stojącego przy ul. Żółkiewskiej skradziono bal skóry boksowej wartości 500 zł. — Z garażu przy ul. Szymonowiczów 22. skradziono na szkodę Eustachego Fatygi, właściciela autodorożki, taksameter wartości 120 dolarów. — Z werandy, przy ul. Droga Wulecka 131. skradziono na szkodę Br. Rutkowskiego bieliznę wartości 300 zł. — W Starostwie grodzkiem skradziono wczoraj Adolfowi Feurowi teczkę zawierającą 10 dolarów i rozmaite rzeczy.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Bernarda Werbera i Abrahama Blassberga, których przytrzymano w chwili, gdy nieśli pochodzące z kradzieży rozmaite części garderoby.

(—) **Potrąceni przez wozy.** Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy 6-letniemu chłopcu N. N., który na ul. Rutowskiego dostał się pod koła wozu i odniósł ciężkie rany na całem ciele. — Również udzielono pomocy Marcie Schneider, która na ul. Żółkiewskiej potrącona przez wóz upadła na bruk i doznała kontuzji na całem ciele. Odwieziono ją do szpitala.



**OSTRZEŻENIE DLA WSZYSTKICH.**

**O przeziębieniu** posiadano dawniej bardzo mylne pojęcie i uważano je za chorobę zupełnie niewinną. Pogląd ten doprowadził do tego, że przeważnie nie zwracano na przeziębienie większej uwagi. I dlatego tylko epidemje influency i grypy zbierały tak obfite żniwo. Dzięki jednak celowej pracy lekarzy i władz sanitarnych obecnie każdy jest doskonale uświadomiony, że nie wolno lekceważyć nawet najlżejszego przeziębienia. Najlepszym, wypróbowanym i ogólnie uznanym środkiem dla szybkiego i skutecznego zwalczania przeziębienia, oraz dla niedopuszczenia do ewentualnych powikłań są tabletki Aspirin. Kilka tabletek wystarcza dla usunięcia przeziębienia i zapobieżenia różnym jego następstwom. Oto dlaczego tabletki Aspirin są znane na całym świecie.

Tabletki Aspirin w opakowaniu oryginalnem „Bayer" z czerwoną opaską na płaskiem pudełku są do nabycia w każdej aptece.

## *Z kraju.*

(.) **Z żałobnej karty.** Dnia 14. bm. zmarł w Krakowie Seweryn Ramult-Wiśniewski, b. właściciel i dzierżawca dóbr na Wołyniu, powstaniec 63 roku, odznaczony za 50 letnią działalność rolniczo-oświatową orderem „Polonia Restituta", autor szeregu prac agronomicznych, długoletni współpracownik (z czasów Rewakowicza i Wysłoucha) „Karjera Lwow.", „Rolnika" itd. Ś. p. Zmarły był jednym z pionierów ruchu ludowego i założyciel „Kółek rolniczych" w Małopolsce. — Śp. Zmarły pozostawił syna Witolda i córki: Oktawję Donnersberg, Stefanję Leliwa-Józefowiczową, oraz Jadwigę Ładosiową matkę utalentowanej artystki sceny lwowskiej i fejletonistkę „Gazety Porannej", której redakcja nasza składa wyrazy serdecznego współczucia z powodu tej bolesnej straty.

## *Wynik walk zapaśniczych.*

**Lwów,** 17. listopada.

We czwartek zakończył się turniej zapaśniczy w cyrku. Walczyli: Pooschof contra Sztekker o tytuł mistrza Polski. Zwyciężył Sztekker 1 punktem (4:3); wobec równej ilości punktów I. i II. nagrodę podzielili się Sztekker z Pooschofem, przyczem ten ostatni zrzekł się na rzecz Sztekkera praw do tytułu mistrza Polski. Pierwsza nagroda 5.000 zł. przypadła im obu po połowie. III. nagrodę otrzymał **Pinecki** (3.000 zł.), IV. Karsch (1.000 zł.). Wręczenie nagród nastąpiło publicznie po zakończeniu zapasów.

Ponadto Sztekker otrzymał **srebrny puhar,** ufundowany przez klub imienia Zbyszka-Cyganiewicza

# Zięć zabójcą teścia

SENSACYJNY PROCES. — BRUTAL, OSZUST I NIKCZEMNIK. — ZERWANIE. — ZBRODNIA IDZIE ZA ZBRODNIĄ.

**Londyn**, w listopadzie.

Zakończył się tutaj obecnie **sensacyjny proces**. Epilogiem jego było skazanie na **20 lat ciężkiego więzienia** 30-letniego inż. Artura **Stenvilla**, który pozbawił życia swego teścia, zamożnego przemysłowca, **60-letniego Jamesa Hurtona**.

Oto tło tej afery, która wywołała w Londynie ogromne zainteresowanie. Stenvill przed dwoma laty zapoznał się podczas wywczasów letnich z p. Edytą Hurton. Dziewczyna pokochała go naprawdę, on natomiast nie odwzajemniał wcale jej uczuć, ale znajdując się w kłopotliwem położeniu finansowem, postanowił wybrnąć z opresji, **żeniąc się z bardzo bogatą panną**. Ojciec Edyty bardzo był przeciwny temu **małżeństwu**, ale wreszcie uległ woli **ukochanej jedynaczki**.

Niebawem rozpoczęły się

**poważne niesnaski małżeńskie.**

Edyta czuła się bardzo nieszczęśliwa, gdyż mąż ją zaniedbywał i obchodził się z nią **brutalnie**. Mimoto nie chciała się z Arturem rozstać. Pewnego dnia przyniesiono przemysłowcowi **kilka weksli**, których podpis został **sfałszowany przez Stenvilla**. Wówczas przemysłowiec przekonał córkę **o konieczności zerwania**, a gdy inżynier się temu opierał, zagroził mu poczynieniem od**powiednich kroków karnych.**

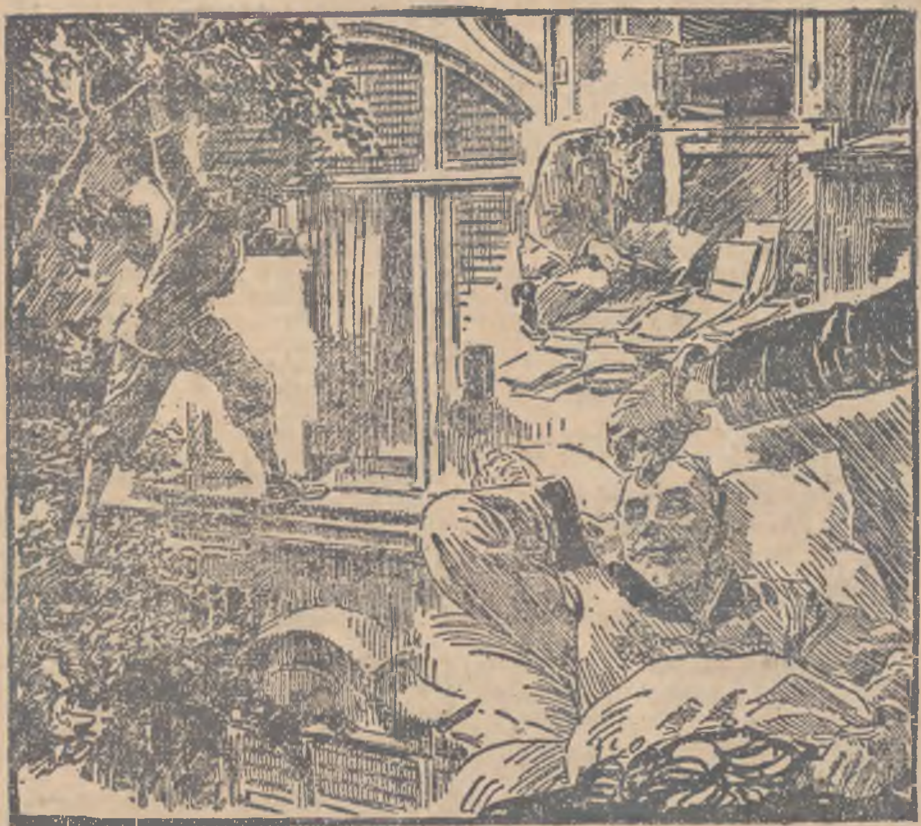
Wówczas inżynier wtargnął w nocy do willi podmiejskiej, będącej własnością Hurtona, a dostawszy się do jego gabinetu, wyłamał biur**ko i wydobył z niego**

**fatalne weksle.**

Nie miał zrazu wcale **zamiarów mordarczych**, ale zdał sobie sprawę, iż teść może wnieść przeciwko niemu doniesienie **karne**. Wówczas zrodziła się w jego duszy

**myśl o zbrodni.**

Udał się do sypialni starca i **zadusił go sznurem od firanki**. Zbrodnia jednak została wykryta, a potworny złoczyńca **stanął przed sądem**. Byłby niewątpliwie został skazany na śmierć, gdyby nie **opinja rzeczoznawców lekarskich**, którzy orzekli, iż zbrodnia nie była premedytowana, lecz **wynikła z chwilowego zamroczenia umysłu.**



# Kiepsko trafili...

NAPAD NA AUTO. — DZIELNI OFICEROWIE. — „RYCERZE PRZEMYSŁU BANDYCKIEGO" OSADZENI W WIĘZIENIU.

**Bukareszt**, w listopadzie.

(m) Drogą do Jassy jechało przed kilku dniami **auto, wiozące pewnego adwokata i trzech oficerów**. Nagle jadący ujrzeli na środku drogi **sześciu uzbrojonych osobników**, którzy zaczęli ich gęsto ostrzeliwać, wołając do szofera, aby się zatrzymał. Jednakże oficerowie nie dali się nastraszyć. Auto pędziło dalej, a oficerowie odpowiadali na strzały strzałami. Straciwszy bandytów z oczu, kazali nawrócić i podjęli pościg. Zaskoczeni niespodzianym powrotem auta, bandyci **dali się rozbroić**. Dzielni oficerowie skrępowali ich, ułożyli jak barany na dnie auta i odwieźli do Jassy, gdzie oddali niefortunnych „rycerzy przemysłu bandyckiego" w ręce policji.

# Wyrodny wnuk.

ŁADNIE ODPŁACIŁ SIĘ ZA MIŁOŚĆ I OPIEKĘ. — DWA LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

**Gdańsk**, w listopadzie.

(=) Przed sądem przysięgłych stanął tu 23-letni **Artur Pechawiec, bez robotny, który w nikczemny sposób** okradł swoją babkę, 73-letnią Elżbietę Tomanek. Po śmierci rodziców Artura zaopiekowała się nim babka nader troskliwie. Posyłała go do szkół, lecz chłopak nie chciał się uczyć. Wówczas oddała go do rzemiosła. Ale i tutaj **nie zagrzał długo miejsca**. Prowadził życie próżniacze i lekkomyślne. Nie mając pieniędzy na hulanki, zwracał się ustawicznie do babki, która jest właścicielką **skromniutkiego sklepiku korzennego**. Nie poprzestając na datkach staruszki, wkradł się pewnej nocy do sklepu i ogołocił go zupełnie

**z pieniędzy i towaru.**

Bezwzględnego łotra skazano na **dwa lata ciężkiego więzienia.**

# 9 cio godzinne małżeństwo.

WALKA MIŁOŚCI Z OBOWIĄZKIEM. — SPÓŹNIONE WYRZUTY SUMIENIA. — NIEZWYKŁA SCENA.

**Londyn**, w listopadzie.

(=). Ciekawa afera rozwodowa zaprzątała obecnie uwagę londyńczyków. Oto znany bankier londyński, **James Wood** po dziewięciu godzinach małżeństwa wdrożył przeciwko swej żonie **kroki rozwodowe**. Bliższe szczegóły tego procesu są następujące:

Wood jest starszym, **59-letnim mężczyzną**. Przed kilkunastu laty owdowiał i od tego czasu poświęcał się całkowicie wychowaniu **dwojga swych dzieci**. Niedawno rozgorzała w jego sercu **miłość** ku 19-letniej urzędniczce, zajętej w jego banku. Przez czas dłuższy wrzała w jego duszy

**gwałtowna walka.**

Wreszcie zdecydował się **na ślub z dziewczyną**, która chętnie zgodziła się na związek małżeński z bogatym bankierem.

Uroczystość weselna, na którą zaproszono 40 osób, **wypadła bardzo okazale**. Ale gdy ostatni gość się oddalił, chwycił bankier płaszcz i kapelusz i nie mówiąc ani słowa, **pragnął się oddalić**. Żona zapytała go ze zdziwieniem, dokąd się udaje. „Chciałem ci to wyjaśnić listownie, odpowiedział bankier — ale mogę to uczynić również natychmiast. Doszedłem do przekonania, iż pomimo wszystko mam wobec moich dzieci **obowiązki, o których nie mogę zapomnieć"**.

Oryginalne małżeństwo trwało **tylko dziewięć godzin**.

**Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."**

**WOLNE POSADY.**
**10 groszy za wyraz.**

**NA WYJAZD** do zajęć pomocniczych na scenie potrzebna inteligentna panna. Bliższa wiadomość Hotel Boulevard, Gródecka, pokój Nr. 1, w godzinach od 4—5 pop. 9559

**STOLARZY** meblowych pierwszorzędnych poszukuje Lamus, Warsztaty meblarskie Łyczaków 27. 9522-3

**CHŁOPCÓW** do praktyki mechanicznej przyjmę zaraz. Wiśniowieckich 3. 9521-2

**BUCHALTERA-bilansisty**, Polaka, wybitnego korespondenta polsko-niemiecko-francuskiego, administratora i organizatora, około lat 30, przyjmie firma handlowa. Oferty z podaniem warunków, dotychczasowej praktyki i t. p. do Biura ogłoszeń „Postęp", Zyblikiewicza 5. pod „Wybitny Buchalter Administrator". 9412-3

**ARTYSTÓW** płci obojga poszukuje objazdowe cyrkowo-kabaretowe przedsiębiorstwo widowiskowe. Bliższa wiadomość osobiście Hotel Boulevard, Gródecka, pokój Nr. 1, w godzinach między 15—16. 9557

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**
**12 groszy za wyraz.**

**BIELIZNA SZWAJCARSKA** dla Pań i dzieci „SPORT", Plac Halicki 3. 9483-6

**KOMPLETNE** wyprawki dla noworodków „SPORT", Plac Halicki 3. 9483-6

**NAJGUSTOWNIEJSZA** garderoba dziecięca „SPORT", Plac Halicki 3. 9483-6

**PŁASZCZYKI** dziecięce do lat 15 „SPORT" Plac Halicki 3. 9483-6

**KRYNICA**, Biuro Neubauera, Kupno—sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 8749-3



**FIRANKI,** kapy, dywany, chodniki, story automatyczne poleca po cenach najniższych Skład mebli, dekoracji i pościeli Józef **Schuster,** Lwów, Rutowskiego 10. 9551-10

**KUPUJĘ** obrazy stare, porcelanę, kryształy, meble antyczne; płacę dobrze. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 9558-1

**SPRZEDA** okazyjnie dwa obrazy Juljusza Kossaka, Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I p. 9489-2

**JADALNIE,** sypialnie, gabinety nowe i używane, stół biedermajer, stoliki, szafy antyczne, biurka damskie, kanapa, dwa fotele i stół antyczny sprzeda okazyjnie: Hala Aukcyjna, Akademicka 3., I. p. Telefon 30—54. 9490-2

FEJLETON „GAZ. POR."

G. G. TOUDOUZE. 23

# TAJEMNICA MORDERCY

**Autoryzowany przekład Kazimierza Rychłowskiego.**

Nie dokończyłem jeszcze, kiedy Hiszpan, odrzucając pożyczone mu moje futro, skoczył ku mnie niby tygrys, zarzucił mi swe chude ramiona na szyję i począł mnie ściskać gwałtownie, bełkocąc jakieś niezrozumiałe słowa.

Stałem ogłupiały poprostu, nie umiejąc wytłumaczyć sobie tego nagłego napadu czułości, zalany potokiem słów, bez związku i ładu... wreszcie uszu moich dobiegło następujące zdanie, wypowiedziane w języku francuskim! Słyszysz? w doskonałym i czystym języku francuskim:

— Hrabio.. hrabio... kochany hrabio... wierny mój druhu!... Daruj mi, że nie poznałem cię odrazu w pierwszej chwili! Ciebie hrabio, któremu już raz winien jestem życie!...

— A co? Zdziwiony jesteś? Wierzaj mi, że i ja wówczas byłem zdziwiony niemniej od ciebie. A Forster, który język francuski zna kiepsko, taksamo mniej więcej jak hiszpański — rozdziawił szeroko gębę ze zdumienia. A przecież on nie dziwi się tak łatwo byle czemu!

A hidalgo gadał... gadał... gadał bez końca.

I powiem ci odrazu, że wcale nie gadał od rzeczy. Poznał mię — to prawda! Tylko, że uważał mnie za mojego pra-pra-dziadka Filipa XI, który służył w marynarce za panowania króla Karola IX. Faktem jest, że byłem podobny do owego mojego pra-pra dziadka jak dwie krople wody — o ile wierzyć można malarzowi nadwornemu, Franciszkowi Clouet, który sportretował owego mego przodka w roku pańskim 1568. Jeśli znajdziesz kiedy chwilę czasu, idź do Luvru, gdzie portret ten wisi i przekonaj się sam.

Zresztą najlepszy dowód w tem, że ów szlachetny hidalgo poznał mię odrazu.

Ale uważasz, jak jednak ten świat jest mały? mały zarówno co do przestrzeni, jak i co do czasu! Oto przywracam do życia jegomościa z szesnastego wieku, w miejscu oddalonem na tysiące mil od wszelkich krajów cywilizowanych — a ów jegomość — jak się pokazuje — był akurat przyjacielem mej rodziny!

Pokazało się, że ten mój czcigodny przodek miał sposobność uratować życie wspomnianemu jegomości, który zresztą był silnie dotknięty tem, że nie mogę sobie przypomnieć owego, pamiętnego dla nich obu wydarzenia.

Na szczęście wkrótce już wiedziałem wszystko, staruszek bowiem uszczęśliwiony, że może się nareszcie swobodnie wygadać po tak długiem przymusowem milczeniu — obsypał mnie wyrzutami, że nie poznaję go, jego, starego oddanego przyjaciela, markiza Don Pedro Manuela Camporgal de Velez Ubilla, księcia de Guevarra, hrabiego de Casalusayor etc. etc.

Nie mógł sobie wytłumaczyć mojej zdziwionej miny — zwłaszcza, że w jego niekompletnie jeszcze odtajałym mózgu cała ta historja przedstawiała się niezwykle romantycznie. Oto był on przekonany, że hrabia Filip, jego serdeczny przyjaciel, dowiedziawszy się, że jemu, markizowi de Camporeal, grozi niebezpieczeństwo, zorganizował specjalną wyprawę zbrojną, by mu uratować życie — po raz drugi. I tak był zachwycony tą myślą, że nie przestawał zapewniać mnie o swej dozgonnej wdzięczności i czci. A mówił najklasyczniejszym językiem i stylem szesnastego wieku — językiem, któregoby się sam Ronsard napewno nie powstydził.

Naturalnie nie myślałem przerywać mu tego rwącego potoku wymowy — i dzięki temu dowiedziałem się dużo ciekawych rzeczy. Dowiedziałem się więc, że ów mój pradziad był człowiekiem szlachetnym i niesłychanie uprzejmym. Mimo bowiem, że wówczas Francja walczyła z Hiszpanją na morzu — Filip hr. de Bréaute-Briequeville nie wahał się z narażeniem własnego życia wyratować swego wroga. Z chaotycznej gadaniny mego odmrożonego markiza dowiedziałem się mianowicie, że Filip XI polując na swej fregacie Danae po morzu Śródziemnem na Hiszpanów, natknął się pewnego razu na hiszpański okręt wojenny, znajdujący się jednak w możliwie opłakanym stanie. Okręt ten, cały podziurawiony od kul, rozbrojony, wleczony był jako łup wojenny przez trzy bryganty i sześć łodzi Barbaryzyńców. Co więcej, dowódca tych Barbaryzyńców kazał pojmanego i rannego markiza de Camporeal przywiązać do lufy armatniej na swym statku! (C. d. n.).

**DYWAN** smyrneński duży, dywany perskie, portjery, biurko prawdziwe amerykańskie, meble salonowe, świeczniki żydowskie, sprzeda okazyjnie „Magnes", Piłsudskiego 12. 9560-2

**TRUSKAWIEC.** Wille — kupno — sprzedaż — najem poleca Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 9547-3

**NA ZIMĘ** kołdry, koce wełniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej
**Kazimierz Skibiński**
**Lwów, Kopernika l. 4.** Telef. 51-10
Tylko naprzeciw Szkowrona.

**RÓŻNE DONIESIENIA.**
**10 groszy za wyraz.**

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Sambor na nazwisko Anczel Klein, rocznik 1900. 9550

**JERZY MARTYN** unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów-miasto. 9557-3

**INTROLIGATORNIA** St. Deszczułki, ul. Staszica 7, przyjmuje złocenie tytułów na książkach. 9855-2

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty wystawiony przez Starostwo w Czortkowie na imię Marji Grzybowskiej. 95303

**KUŚNIERSKĄ** robotę wykonam prywatnie Gasiński, Snopkowska 55. 9539-3

**ŚWIETNE** opaski biodrowe od 11 zł., biustonosze od 2 zł. **Małgorzata**, ul. Batorego 34, II. p. 9212-6

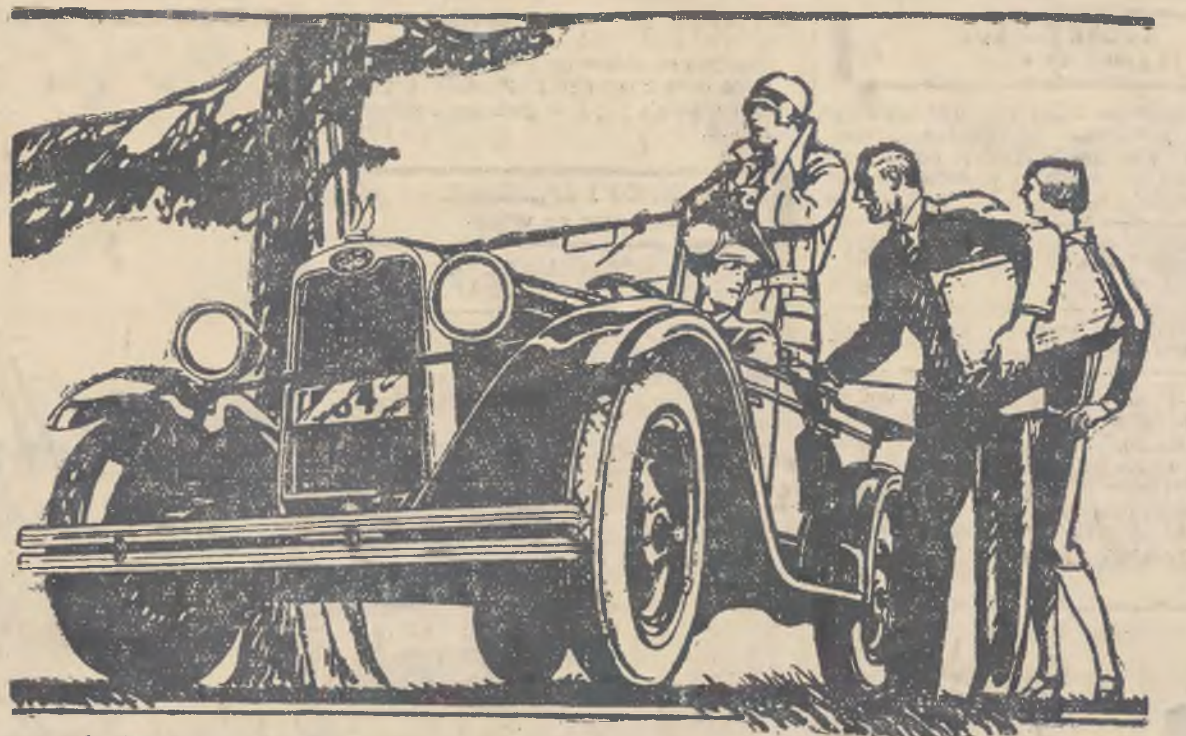
**WYTŁACZAM DESENIE** na płaszczach pluszowych nawet starych, zniszczonych, odświeżam, przerabiam na fasony modne. M. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12., tel. 17—04. 9063-3

L. 4064/28.
Chodorów, dnia 16. listopada 1928 r.
Urząd Gminny w Chodorowie mając do dyspozycji prąd elektryczny zamierza przystąpić do urządzenia przewodów w głównych ulicach i rynku.
Zaprasza się niniejszem PP. Instalatorów światła elektrycznego do wniesienia ofert, celem urządzenia tej instalacji, a to w czasokresie do dnia 25. listopada 1928, włącznie.
Odnośny projekt można przeglądnąć w Urzędzie gminnym w Chodorowie w godzinach urzędowych.
Urząd Gminny zastrzega sobie przyjęcie lub pominięcie ofert bez podania powodów.
Kierownik Zarządu Gminy:
9553 **Zajączkowski** mp.

## *Humor.*



— Czy ma pan książkę zatytułowaną: „Jak zwalczać drożyznę?"
— Tak. Ale bardzo podrożała.



Standard Touring 5-cio Osobowy 9,650 Zł.
Special Touring 5-cio Osobowy 11,195 „
*Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym*

# Wytworna elegancja i wygoda

Samochód Chevrolet jest wyrobem światowej wytwórni General Motors, posiadającej olbrzymie doświadczenie i rozporządzającej najbardziej współczesnmi środkami technicznemi.

Wóz ten pod względem wyglądu, szybkości, wytrzymałości, przestronności, wygody, i łatwości kierowania dorównuje znacznie droższym samochodom.

Próbna przejażdżka samochodem Chevrolet, dostępna dla każdego, niezawodnie wykaże, iż maszyna ta, zużywająca przy swych rozmiarach stosunkowo bardzo niewiele paliwa, oraz przy bardzo przystępnej cenie posiada wszelkie zalety najbardziej luksusowego samochodu.

Każdy nabywca samochodu Chevrolet otrzymuje od General Motors roczną gwarancję. *Wyrób General Motors.*

*Wystawiamy na Powszachnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.*

*Upoważnione Zastępstwo*
ALTSCHULER i Ska.
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy: Plac Marjacki 6, tel. 18—19.

WILHELM HAUSWALD, SKŁAD SAMOCHODÓW,
Stanisławów, ul. Sapieżyńska 11, tel. 316.

»SALMACAR«, L. SALPETER i Ska,
Tarnopol, Mickiewicza 39, tel. 256.

BRACIA BISKUPSCY S. A. Fabryka Maszyn,
Kołomyja, Jagiellońska 101—103, tel. 45.

# CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA




**KUPUJCIE**

TOWARY pierwszorzędne po cenach konkurencyjnych, jak: **ARTYKUŁY** żelazne, techniczne, gospodarskie, **NARZĘDZIA, APARATY** do spawania, **OKUCIA, MOGLE, ŁÓŻKA, PIECE POMPY, PASY ŁOŻYSKA** kulkowe **WAGI, CIĘŻARKI** i t. p. u firmy

**J. SZUMAN** Handel towarów żelaznych i artykułów technicznych
**LWÓW, ul. Gródecka 2 b — Telef 4-47**

L. DRP/I. 3720 ex 1928.
We Lwowie, dnia 9. listopada 1928.
**Urząd Wojewódzki Lwowski — Dyrekcja robót publicznych** ogłasza
**KONKURS**
na jedną posadę kontraktową inżyniera-elektrotechnika w dziale służby budownictwa państwowego przy Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie — z uposażeniem VIII. względnie VII. stopnia służbowego, zależnie od kwalifikacji — z tem, że późniejsza zamiana posady kontraktowej na etatową nie jest wykluczona.
Podania kompetencyjne, wolne od stempla, zaopatrzone w opis przebiegu życia, dowód obywatelstwa polskiego, dowody studjów akademickich z egzaminem dyplomowym na Wydziale elektrotechnicznym Politechniki i dowody odbytych praktyk zawodowych — należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie w terminie do 1. grudnia br.
Inż. **Emil Bratro** w. r.
9540-2 Dyrektor Robót Publicznych.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Łańcut na nazwisko Kiełboń Sebastjan, ur. 1903 Dornbach. 9570-3

Od 40 lat istniejąca firma
**Jakób Czysz**
**ul. Rutowskiego 7.** naprzeciw Katedry
sprzedaje i wypożycza **meble** każdemu bez poręki na dogodne spłaty.




**Antyseptyczne sp e a e. w.n. urządowo zbad.ne „O LA"** udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę.


**CENY OGŁOSZEŃ:**
**Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

**PRENUMERATA** miesięcznie:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . . . . . zł. 6.—
Za granicę . . . . . . zł. 9.—


Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI